



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 4 (340), 6 marca 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Marzec krakowianek: jest moc!

Jak ogarnąć życie?

Rozmowa z Aleksandrą Mirosław,
mistrzynią świata we wspinaczce sportowej

Nadaj barw swojemu miastu

Trwa kampania zachęcająca do płacenia
podatków w Krakowie

Kraków

10 TAURON
ARENA KRAKÓW

Spotkajmy się z **Kobietami**

Warsztaty, prelekcje, projekt Jej Kraków
zajęcia sportowe i Krakowski Bieg Kobiet

10 MARCA 2024

TAURON ARENA KRAKÓW

www.tauronarenakrakow.pl



Urząd Miasta
Krakowa

Zarząd Infrastruktury
Sportowej
w Krakowie

KRAKÓW
W FORMIE



Jej Kraków

KOBIETY W BIEGU
#KRAKOWIANKI

krakowianki

asics
sound mind, sound body



VOLVO

VOLVO CAR PGD KRAKÓW

10 TAURON
ARENA KRAKÓW

5 KWIETNIA 2024
20:00

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZARZĄD ARENY KRAKÓW S.A. ZAPRASZAJĄ NA

KONCERT

TO KRAKÓW TWORZY METAMORFOZY

KORA / WODECKI / GRECHUTA / ZAUCHA
TAURON ARENA KRAKÓW

MIUOSH

KUBA BADACH • GRUBSON • IGO • KACPERCZYK
BELA KOMOSZYŃSKA • JULIA PIETRUCHA • RENATA PRZEMYSK
MERY SPOLSKY • NATALIA SZROEDER • WIKTOR WALIGÓRA
KRZYSZTOF ZALEWSKI • ORKIESTRA AKADEMII BEETHOVENOWSKIEJ
DYRYGENT / ORKIESTRACJE **JAN STOKŁOSA**

FOTIS
SOUND

ARTO
music&media

VOLVO | VOLVO CAR PGD KRAKÓW

KUP BILET
NA KONCERT
NA EBILET.PL



Miasto w liczbach

1,33

Tyle mln zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dostanie Teatr Bagatela na przebudowę części piwnic, by pełniły funkcje sali teatralnej.

2

Na tyle części podzielono prace przy budowie parku przy forcie w Bronowicach. Pierwszy etap to realizacja także dwóch projektów (dzielnicowego i ogólnomiejskiego) w ramach 9. edycji budżetu obywatelskiego.

ponad 20

Tyle wybiegów i stref dla czworonogów jest obecnie w Krakowie. Niebawem powstaną kolejne.

760

Tyle nowych biletomatów do pojazdów komunikacji miejskiej chce zamówić Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie. Trwa postępowanie przetargowe.



foto: Bogusław Świerkowski

Marzec jest nasz!

Miło mi, że mogę zaprosić do lektury bodaj najbardziej kobiecego w całym roku wydania KRAKOWA.PL. Choć zawsze staramy się różnicować treści tak, by każdy znalazł na naszych łamach coś dla siebie, pierwszy marcowy numer dwutygodnika z nieskrywaną radością adresujemy przede wszystkim do naszych czytelniczek!

W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet możemy bowiem ogłosić, że także w jego świętowaniu Kraków idzie o krok dalej. Drogie panie/dziewczyny/koleżanki – będziemy rządzić w tym mieście nie przez 24 godziny, a przez cały miesiąc. Wszystko za sprawą odbywającego się już po raz trzeci Miesiąca Krakowianek, który obfituje w spotkania, rozmowy, zajęcia, warsztaty i wiele innych atrakcji. Będzie kobieco, bo różnorodnie i wyjątkowo. Warto już

dzisiaj zarezerwować sobie czas 10 marca – w ramach wydarzenia „Spotkajmy się z Kobietami” w TAURON Arenie Kraków zaplanowano m.in. prelekcje, zajęcia sportowe, w tym jogę, warsztaty tańców latino i zumba, Krakowski Bieg Kobiet, a także kolejne spotkanie z cyklu „Jej Kraków”, przeznaczone dla pań, które chcą aktywnie uczestniczyć w życiu miasta i mieć realny wpływ na jego przyszłość. Gorąco zachęcam także do przeczytania rozmowy z bardzo silną przedstawicielką naszej płci, Aleksandrą Mirosław – mistrzynią świata we wspinaczce sportowej i aktualną rekordzistką świata we wspinaczce na szybkość, która została twarzą miejskiej kampanii #ogarniamyżycie. Żeby jednak zupełnie tego wydania nie sfeminizować, oddajemy też głos mężczyźnie – pytamy Andrzeja Kuliga, zastępcę prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej i komunalnej, o to, czy Kraków jest kobietą.

Poza tym – spoglądając z nadzieją w kalendarz i na to, co za oknem – razem z Dawidem Maśto szukamy wiosny. A ponieważ na nadejście tak ważnego gościa trzeba się odpowiednio przygotować, zachęcamy do wzięcia udziału w akcji bezpłatnych badań profilaktycznych i konsultacji, które odbędą się już 9 marca na terenie Kłostka Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22.

Przyjemnego czytania!

Joanna Korta

Kraków



DWOREK



JUSTE
CULTURE



Finansowane przez
Unię Europejską

SIEMA UNIA!

W ramach krakowskich obchodów 20-lecia
wejścia Polski do Unii Europejskiej

24 marca 2024

14:00-16:00 Otwarte studio radiowe JAZZKULTURA

16:00 INTERNATIONAL BOARD GAMES EVENT

19:00 Koncert finałowy zespołu SIEMA ZIEMIA

Wystawa plenerowa MASKBOOK

WSTĘP WOLNY

Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2, Kraków
www.dworek.eu

Wydarzenie finansowane przez Unię Europejską w ramach programu Europejskiego Korpusu Solidarności - IntegrART vol. 7.

CENTRUM KULTURY „DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI” - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Spis treści

5. W skrócie

MIESIĄC KRAKOWIANEK

8. Marzec należy do krakowianek
10. Kraków wyróżnia niezwykle kobiety
11. Kobiety wskazują kierunek działań – rozmowa z Pauliną Rutką z Fundacji generAACja i Andrzejem Kuligiem, zastępcą prezydenta Krakowa

MIASTO

13. Leśne przystawanie – jako oznaka zbliżającej się wiosny – felieton Dawida Maśto
14. Kraków zachęca do tworzenia społeczności energetycznych
15. Jak ogarnąć życie – rozmowa z Aleksandrą Mirosław, mistrzynią świata we wspinaczce sportowej
16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**
18. Dzieci pod większą ochroną
19. Nadaj barw swojemu miastu. Płać podatki w Krakowie
20. Kraków. Tu żyje się europejsko

KULTURA

21. Emaus przy Błoniach
21. Tak brzmi Nowa Huta: mapa dźwiękowa
22. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
23. Ukraińskie rocznice. „10 lat waleczności, 2 lata bohaterstwa”
24. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika

RADA MIASTA KRAKOWA

25. Kto może głosować w Krakowie?

DLA SENIORÓW

26. Pamięć o wypędzonych
27. Wypożycz bezpłatnie sprzęt rehabilitacyjny

HISTORIA

28. Rozwój złodziejstwa w Krakowie – felieton Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie
30. Ogłoszenia



str. 11



str. 15



str. 21



str. 23



str. 26



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Jan Graczyński
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i taniament: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 20 marca 2024 r.

Oddychamy coraz lepszym powietrzem

Kiedy ponad dekadę temu Miasto rozpoczęło intensywne działania na rzecz poprawy jakości powietrza, nikt się chyba nie spodziewał, że w ciągu najbliższych lat uda się zlikwidować w Krakowie kilkadziesiąt tysięcy pieców na paliwa stałe. Z miejsca, które niejednokrotnie było wskazywane jako to z najgorszym powietrzem, stolica Małopolski stała się liderem zmian wdrażanych w ramach walki o czyste powietrze, a wiele projektów prowadzonych w tym zakresie w Krakowie naśladowały później inne samorządy w kraju.

Z roku na rok spada liczba dni, w których przekroczone zostały normy zanieczyszczenia pyłem zawieszonym PM10 na wszystkich monitorujących stan krakowskiego powietrza stacjach pomiarowych. – Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że walka o lepszą jakość powietrza w mieście dała pozytywne efekty. Pomimo zdarzających się jeszcze sytuacji, kiedy dochodzi do przekroczeń norm pyłów zawieszonych, i to głównie w sezonie zimowym, przez większą część roku oddychamy już dobrym powietrzem – mówi Paweł Ścigalski, petnomocnik prezydenta Krakowa ds. jakości powietrza.

Taki stan rzeczy to w dużej mierze zasługa współpracy Miasta z mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi oraz skutecznej polityki w zakresie wsparcia wymiany pieców na węgiel i drewno, programów termomodernizacyjnych czy dotacji ułatwiających korzystanie z odnawialnych źródeł energii. To także efekt pomocy najsłabszym poprzez lokalny program osłony, czyli dopłaty do rachunków, oraz realizacji programów krajowych takich jak „Czyste powietrze” czy „Stop smog”.

Kolejnym krokiem w kierunku większego ograniczenia emisji pyłowych i gazowych, w tym głównie tlenków azotu, jest wprowadzenie strefy czystego transportu, której ostateczna wersja zostanie zaproponowana już przez nowo wybrane władze samorządowe.

Miasto inwestuje również w nowoczesną flotę autobusową i tramwajową. W bieżącym roku MPK SA wycofa wszystkie autobusy z silnikami spełniającymi tylko normę Euro 5, a w roku 2026 wszystkie tramwaje jeżdżące po Krakowie będą niskopodłogowe i z klimatyzacją. (red.)



 **Kraków**

Wspólnie kształtujemy nasze miasto!

KRAKOWSKIE CENTRUM KONTAKTU

Prześlij swoje pomysły, uwagi oraz interwencje na **nowy portal** Krakowskiego Centrum Kontakt

kontakt.krakow.pl

Jeśli masz pytania i potrzebujesz uzyskać więcej informacji na temat usług, zgłoszeń lub innych spraw urzędowych zadzwoń na miejską infolinię

12 616 55 55

Zapraszamy!

Szybki konkurs

Prosta sprawa. Mamy dla Państwa podwójne zaproszenia na przedstawienie „Wszechświaty mojego taty”, które odbędzie się w Teatrze Groteska 9 marca o godz. 11.00 i 16.00. Na odpowiedzi jest czas tylko do 7 marca! A oto pytanie konkursowe: Jakie jest najszybsze zwierzę na świecie? Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.

Zdrowie dla wszystkich!

Bezpłatne badania, wykłady, pokazy, porady ekspertów, kącik edukacyjny dla najmłodszych – z tego wszystkiego będą mogli skorzystać krakowianie, którzy w sobotę 9 marca odwiedzą Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22.

Podczas wydarzenia pn. „Zdrowie dla wszystkich” od godz. 9.00 do 16.00 będzie można m.in. wykonać morfologię, pomiar glikemii, ciśnienia tętniczego i sprawdzić wydolność płuc. Na parkingu przed budynkiem staną mobilne punkty umożliwiające zbadanie wzroku, gęstości kości oraz zrobienie EKG serca.

Specjaliści z krakowskich szpitali i stożarsze omówią zagadnienia z zakresu

profilaktyki nowotworów, HTZ, niepłodności i metody in vitro oraz profilaktyki nadciśnieniowej i otyłości.

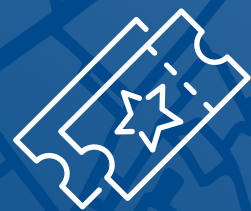
Na stoiskach będzie można zasięgnąć informacji o programach profilaktycznych, szczepieniach, zdrowym stylu życia. Dostępne będą konsultacje dietetyczne i poradnictwo z zakresu chorób układu oddechowego. Przyszłych rodziców zapraszamy na stanowisko szkoły rodzenia z prezentacjami pielęgnacji noworodka.

Warto przyjść z dziećmi i nastolatkami. Specjalnie dla nich przygotowano m.in. salę zabaw, pokazy pierwszej pomocy i użycia AED, wielkoformatową grę planszową oraz alkoholę i narkogole. (KG)



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



od 7 marca

Barwy świata przyrody

Ujęcia naturalnych zachowań różnorodnych gatunków zwierząt znalazły się w NCK na nowej wystawie Okręgu Krakowskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody.

8 marca

Dzień Kobiet w Sfinksie

W ramach Miesiąca Krakowianek kino Sfinks (os. Górali 5) zaprasza na przedpremierowy pokaz filmu „Do usług Szanownej Pani”. Bilety w cenie 20 zł.

9 marca

Koncert „Gdzie Ty, tam ja”

W forcie Borek Mariusz Ostrowski zaśpiewa przeboje Krzysztofa Krawczyka, w tym m.in. „Jak minął dzień”, „Byłe było tak”. Wydarzenie biletowane.

11 marca

Z filmu i kabaretu

Centrum Kultury Podgórze zaprasza na koncert „W starym kinie”. Wystąpią: Katarzyna Słota-Marciniak – mezzosopran, Michał Kutnik – baryton, Krystyna Kutnik – fortepian.

14 marca

PERFORMATOR w Kuźni

Wernisaż wystawy prezentującej portrety kobiet przybyłych do Krakowa po inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Jak nowe krakowianki budują opowieść tego miasta? Godz. 18.00, wstęp wolny.

11 marca

W jak Wisława

W ICE Kraków kolejna edycja koncertów dla dzieci organizowanych przez Sinfonietę Cracovię. Jednym z punktów programu będzie smyczkowa wersja piosenki Sanah według wiersza „Nic dwa razy”.

8 marca

Motanki w kręgu kobiet

W klubie Mirage (os. Bohaterów Września 26) wspólne rozmowy i robienie słowiańskich „lalek mocy”, mających spełnić marzenie swojej twórczyni. Obowiązują zapisy.

11 marca

Światowy Dzień Poezji

Klub Dukat zaprasza wielbicieli i twórców poezji – będzie można zaprezentować własne utwory oraz ulubione wiersze innych autorów. Obowiązują zapisy.

12–14 marca

„Policja. Noc zatracenia”

W Teatrze Bagatela czarna komedia o pełnym absurdu kraju. Andrzej Saramonowicz potoczył słynną jednoaktówkę Sławomira Mrożka z własnym tekstem.

Na straży pamięci o ofiarach obozu

KL Plaszow. Miejsce po, miejsce bez” – to tytuł pierwszej wystawy plenerowej, którą przygotowało Muzeum KL Plaszow. Jej uroczyste otwarcie będzie miało miejsce już 15 marca o godz. 11.00 przed pomnikiem Ofiar Faszysmu.

Wystawa ma przybliżyć historię obozu, jednocześnie umożliwiając odwiedzającemu zlokalizowanie w przestrzeni opisywanych zdarzeń. Na każdej z 15 plansz umieszczono tekst historyczny, fragmenty relacji byłych więźniów oraz archiwalne fotografie. Ich przekaz uzupełniają informacje z dodatkowych nośników: 41 punktów terenowych oraz 3 okien archeologicznych. Otwarcie wystawy będzie towarzyszył półroczny cykl wydarzeń przybliżających historie osób, których losy na zawsze powiązane zostały z KL Plaszow.

W przyszłości treści prezentowane na wystawie plenerowej uzupełnią dwie odstony wystawy stałej, które zostaną umieszczone w Szarym Domu i planowanym Memoriale.

Otwarcie wystawy stanie się również okazją do zaprezentowania efektów prac inwestycyjnych wykonanych w terenie. – Na terenie byłego KL Plaszow przeprowadzono renowację posadzki pomnika Ofiar Faszysmu, oznaczono granice cmentarzy żydowskich. Plac apelowy zyskał nową, wyraźniejszą opaskę. Pojawiły się też okna archeologiczne, pylony pod wystawę plenerową i regulamin, punkty terenowe, konstrukcje pod makiety oraz tzw. mała architektura. Wybudowano również schody terenowe prowadzące od ul. Abrahama do punktu widokowego i miejsca egzekucji oznaczonego krzyżem, a także położono asfalt na drodze koto pomnika Ofiar



15 marca przed pomnikiem Ofiar Faszysmu nastąpi otwarcie pierwszej wystawy plenerowej, którą przygotowało Muzeum KL Plaszow / fot. Jan Graczyński

Faszysmu oraz na ul. Abrahama – wyjaśnia Paulina Nortowska z Muzeum KL Plaszow i dodaje, że teren dawnego obozu jest

otwarty, a zrealizowane prace pozostawiły go w możliwie autentycznym i niezmiennym stanie. (JK)



Konkurs

Mamy do zaproponowania kolejną wyprawę do teatru! Tym razem jest to Teatr Współczesny w Krakowie, który 22 marca o godz. 19.00 wystawia spektakl „Pętla-Remix”.

Aby wziąć udział w konkursie umożliwiającym zdobycie biletu na to przedstawienie, należy odpowiedzieć na pytanie: Kto był reżyserem filmu „Pętla” z 1957 r.?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 11 marca na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

Występ o KKR 3+

Krakowska Karta Rodzinna (KKR3+) oferuje inne korzyści niż Karta Dużej Rodziny. Jest przeznaczona dla rodzin wielodzietnych zamieszkałych na terenie Gminy Miejskiej Kraków, w których rodzice (rodzic w przypadku rodzin niepełnych) rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych na terenie miasta Krakowa.

KKR3+ przysługuje, jeżeli we wspólnym gospodarstwie domowym rodzice/rodzic zamieszkuje z minimum trójką dzieci w wieku do 18. r.ż., a jeśli dzieci się uczą, to do 24. r.ż.; jeżeli dziecko ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności,

nie obowiązują ograniczenia wiekowe. Aby rodzina mogła korzystać z KKR3+, powyższe kryteria musi spełniać łącznie minimum troje dzieci.

KKR3+ uprawnia m.in. do: bezpłatnej komunikacji miejskiej dla dzieci i młodzieży przez cały rok, 50 proc. zniżki w opłatach za bilety wstępu do miejskich instytucji kultury. Dzieci objęte KKR3+ przyjmowane są do samorządowych żłobków poza kolejnością oraz mają obniżoną opłatę za pobyt, a w przedszkolach zniżkę w opłacie za godziny płatne. Posiadaczom karty przysługują również zniżki na opłaty startowe

podczas imprez sportowych organizowanych przez ZIS i zwolnienie z kryterium dochodowego przy występowaniu o tzw. gminne becikowe.

Dla dzieci i młodzieży z rodzin objętych programem organizowane są co roku akcje: „Zima z KKR” i „Lato z KKR”. Ze zniżek i rabatów można też korzystać u partnerów komercyjnych w 400 lokalizacjach na terenie Krakowa.

Wnioski o wydanie KKR 3+ przyjmowane są elektronicznie przez ePUAP oraz w wersji papierowej w dwóch lokalizacjach Krakowskiego Centrum Świadczeń (ul. Stachowicza 18 i os. Zgody 2). Szczegółowe informacje na stronach: sprawyspoleczne.krakow.pl/swiadczenia_spoleczne i kkr.krakow.pl. (MP)

Marzec należy do krakowianek!



A 10 marca zapraszamy ponownie do TAURON Areny Kraków na wydarzenie „Spotkajmy się z Kobietami” / fot. photozumba.poland

Tadeusz Mordarski

Rozmowy o zdrowiu, ciele i emocjach. Warsztaty samoobrony i WenDo. Sesje jogi oraz treningi biegowe. Spacerzy po Starym Mieście i Kazimierzu śladami lokalnych bohaterek. Spotkania przy lekturze w filiach Biblioteki Kraków. No i badania profilaktyczne. To tylko niektóre elementy bogatego programu wydarzeń organizowanych w ramach Miesiąca Krakowianek. Ten odbywa się w naszym mieście po raz trzeci.

To wyjątkowa okazja do rozmowy o kobiecej solidarności, szansa na debatę na temat praw kobiet, czas siostrzeństwa i przypominania zapomnianej historii mieszkanek Krakowa – mówi Nina Gabryś-Janowska, pełnomocniczka prezydenta ds. polityki równościowej. – Kobiety są siłą naszego miasta, inicjują zmianę i uruchamiają ważne procesy, rewolucjonizują naukę, wprowadzają innowacje w biz-

nesie, kreują artystyczne przedsięwzięcia, angażują się społecznie, zdobywają puchary i medale. Marzec to czas, kiedy z przytupem tę siłę celebруем – dodaje.

W ramach Miesiąca Krakowianek w naszym mieście odbywa się szereg wydarzeń organizowanych z myślą o kobietach, a dotyczących m.in. zdrowia, edukacji, sportu czy kultury. Poniżej wymieniamy kilka z nich.

Festiwal Kobiet. Heroina. Bohaterka

Motywy przewodnim tego festiwalu jest ciało. – Porozmawiamy o tym, jak dbać o siebie w różnych obszarach życia. Jak zadbać o ciało, rozwój, emocje, zdrowie i przyjemność – mówi Jadwiga Bryś z Ośrodka Kultury Norwida. – W tym roku poruszone zostaną istotne kwestie związane z profilaktyką nowotworową wśród kobiet, postawimy na wzmacnianie świadomości



Motywnym przewodnim festiwalu jest ciało. – Porozmawiamy o tym, jak dbać o siebie w różnych obszarach życia. Jak zadbać o ciało, rozwój, emocje, zdrowie i przyjemność – mówi Jadwiga Bryś z Ośrodka Kultury Norwida. – W tym roku poruszone zostaną istotne kwestie związane z profilaktyką nowotworową wśród kobiet, postawimy na wzmacnianie świadomości konieczności regularnego wykonywania badań profilaktycznych.



„Kobiety w biegu” to cykliczne, organizowane raz w miesiącu (w niedziele) zajęcia biegowe tylko dla pań. Jest to wspólna inicjatywa Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz marki ASICS i Sklepu Biegacza. Spotkania są bezpłatne i otwarte dla wszystkich pełnoletnich kobiet / fot. archiwum ZIS

konieczności regularnego wykonywania badań profilaktycznych – dodaje. Goście festiwalu będą dzielić się swoimi doświadczeniami i dyskutować o wielu problemach życia codziennego. – Odbędą się spotkania z psycholożkami i seksuolożkami, które pomogą lepiej zrozumieć siebie oraz swoją seksualność. Porozmawiamy o ciele, jego potrzebach, skrywanych emocjach, reakcjach i wysyłanych sygnałach. Wreszcie pomówimy o akceptacji. Poszukamy wspólnych doświadczeń. Zainspirujemy się, spróbujemy popracować z ciałem metodą Feldenkraisa, w łagodny sposób ucząc się odczuwania siebie w ruchu – opisuje Jadwiga Bryś.

W ramach festiwalu zaplanowano także warsztaty WenDo, czyli opracowanej przez kobiety z myślą o kobietach metody przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji, która łączy samoobronę fizyczną i psychiczną. Nie zabraknie też przyjemności tworzenia i odkrywania piękna podczas warsztatów kreatywnych, rękodzielniczych oraz wernisaży wystaw. Wydarzenia odbywają się w ARTzonie Ośrodka Kultury Norwida (os. Górali 4). Szczegółowy program można znaleźć na stronie: okn.edu.pl.

Samoobrona doda pewności siebie

– Marzec to miesiąc, który kładzie wyjątkowy nacisk na siłę i znaczenie kobiet. W ramach licznych wydarzeń kobiety mają okazję zjednoczyć się, aby świętować swoją moc, wartości oraz rozwój osobisty – mówi Paulina Pilipiuk z Fundacji Internationaler Bund Polska. Jednym z kluczowych elementów jest seria zajęć z samoobrony, które odbywają się w Miejscu Otwartym prowadzonym przez Fundację IB Polska. Te warsztaty, wykorzystujące mieszane techniki walki, nie tylko uczą praktycznych umiejętności obronnych, ale także wzmacniają poczucie własnej wartości u uczestniczek. Zajęcia prowadzi ukraińska mistrzyni boks kobiet oraz aikido. – Wierzę, że naszymi myślami możemy przyciągać różne wydarzenia do naszego życia, że mamy wpływ na kształtowanie naszego otoczenia. Wierzę, że umiejętności samoobrony są w życiu przydatne. Dodają pewności siebie i wzmacniają, co jest ważne w dzisiejszych czasach – mówi prowadząca zajęcia Hanna Koval.

Dodatkowo Fundacja IB Polska przygotowała cykl warsztatów „Kobiety objaśniają mi świat”, które odbędą się w Centrum Edukacji i Wsparcia na os. Górali 24. – To spotkania, w których oddajemy głos kobietom. Będziemy rozmawiać, słuchać, wspierać się, uczyć i być razem. Każde spotkanie to inny temat, każde spotkanie to osobna historia i część naszej kobiecej codzienności – mówi koordynatorka projektu Joanna Kołek-Zych.

Joga w... muzeum

Warsztaty babskiego haftowania (w Rydlówce), tematyczne oprowadzanie kobiecym szlakiem po wystawach (Muzeum Podgórze, Pałac Krzysztofory), wykłady na ▶

► temat wyjątkowych krakowianek (Kamienica Hipolitów, Ulica Pomorska, Krzysztoforzy), a także joga w Pałacu Krzysztoforzy – to tylko niektóre atrakcje organizowane przez Muzeum Krakowa. – Mimo że wydarzenia te odnoszą się do szeroko rozumianej kobiecej tematyki, naszą ofertę kierujemy nie tylko do samych kobiet, ale też do rodzin z dziećmi. Propozycją dla nich są np. rodzinne warsztaty teatru cieni, podczas których poznamy legendę o pierwszej krakowskiej studentce, czyli Nawojce – mówi Justyna Kasińska z Muzeum Krakowa.

Ze względu na specyfikę poszczególnych muzealnych oddziałów, tegoroczne wydarzenia są mocno zróżnicowane. Muzeum jest miejscem wymiany myśli, więc w programie znalazły się m.in. dwie debaty, otwierająca i kończąca Miesiąc Krakowianek. W zaplanowanej na 7 marca debacie „Krakowianki – zapomniana połowa historii miasta” zaproszeni goście będą rozmawiać m.in. o współczesnych sposobach i drogach budowania wiedzy o krakowiankach, ale również o wzmacnianiu postaw sprzyjających równemu traktowaniu. Z kolei debata zaplanowana na 20 marca w Muzeum Nowej Huty, towarzysząca nowo otwartej wystawie „Bunt w systemie. Muzyczne przestrzenie wolności 1945–1989”, przedstawi m.in. kobiecą

perspektywę buntu przejawiającego się w muzyce. – Udział w wydarzeniach organizowanych przez Muzeum Krakowa pozwala spojrzeć na Kraków z kobiecej perspektywy. Nie tylko tej historycznej, tworzonej przez całe pokolenia krakowianek, o których często zapominamy, ale także współczesnej. To okazja na dopuszczenie do głosu licznych społeczniczek, artystek, emancypantek, które przez wieki tworzyły historię tego miasta i bez których Kraków nie wyglądałby tak, jak dzisiaj wygląda. Przypomnimy historie kobiet powszechnie rozpoznawalnych (m.in. Marii Jaremy, Anny z Mikołajczyków Tetmajerowej), ale też takich, o których pamięć przechowują nieliczni (m.in. Ireny Odrzywołek, Agnieszki Jałbrzykowskiej). W naszym, muzealnym ujęciu, tę kobiecą sprawczość i perspektywę potwierdzają zabytki prezentowane na ekspozycjach Muzeum Krakowa – wlicza Justyna Kasińska.

Sztuki walki, warsztaty, spacerowy...

W marcu na kobiety w Krakowie czeka więc m.in. mnóstwo warsztatów o różnorodnej tematyce: od „Rodzę w Krakowie – jak się przygotować. Twoje opcje i możliwości” przez „Automasaż. Spotkanie relaksacyjne” aż po „Cielesne zapisy osobiste – warsztaty osobiste dla osób dorosłych”. Do tego różne

Szczegółowy program oraz informacje o atrakcjach przygotowanych w ramach Miesiąca Krakowianek można znaleźć na stronie: rownosc.krakow.pl, w zakładce: Krakowianki.

instytucje przygotowały bogatą ofertę kulturalną (m.in. zwiedzanie wystaw, wernisaże czy pokazy filmowe) oraz sportową (np. trening dla kobiet z wykorzystaniem capoeiry – brazylijskiej sztuki walki). – Ja najbardziej czekam na spacer szlakiem krakowianek – przyznaje pani Bernadetta, która przyjechała do Krakowa na studia. – Dzięki temu miasto, ale i historię niezwykłych kobiet – dodaje. Kobiety bowiem od zawsze odgrywały ogromną rolę w dziejach Krakowa. Bez ich ciężkiej pracy, pasji i wytrwałości w działaniu miasto miałoby zupełnie inny charakter i wygląd. Większość z nas zna takie postaci jak św. Jadwiga Andegaweńska, Bona Sforza, Helena Modrzejewska, Wisława Szymborska. Ale czy wiemy, jakie miejsca w Krakowie są z nimi związane? Poznamy je, wędrując trasą turystyczną „Szlak kobiet Krakowa – krakowianki!”

Kraków wyróżnia niezwykłe kobiety

Tadeusz Mordarski

Kobiety, których postawa i dokonania mają znaczący wpływ na otaczającą nas rzeczywistość i nasze miasto, 27 marca odbiorą Nagrodę im. Kazimierza Bujwidowej.

Nagroda pozwala tworzyć silną reprezentację kobiet we wszystkich dziedzinach życia publicznego, wspierać kobiety w ich działaniach oraz przeciwdziałać dyskryminacji ze względu na płeć – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

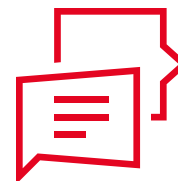
W ubiegłym roku kapituła konkursu nagrodziła m.in. Olchę Menko, krakowską ambasadorkę wielokulturowości, prezeskę Fundacji „Instytut Polska–Ukraina” oraz założycielkę portalu UAinKrakow.pl, skierowanego do społeczności ukraińskiej. – Nie przeprowadzałam się do Polski, tylko do Krakowa, bo to było (i jest) miasto, które mnie w sobie rozkochalo. Nigdy chyba nie poczuję się Polką, ale czuję się krakowianką. Codziennie staram się robić coś dobrego dla nowych mieszkańców tego miasta. Nagroda stała się takim potwierdzeniem, że to miasto mnie przyjęło. Dodała też motywacji, by działać dalej – mówi laureatka, która aktywnie pomaga uchodźcom i rodzinom z dziećmi niepełnosprawnymi. Poza nią wyróżnione zostały także: Renata Kopytko (kieruje Domem Norymberskim



Laureatki ubiegłorocznej edycji Nagrody im. Kazimierza Bujwidowej / fot. Piotr Wojnarowski

w Krakowie), prof. dr hab. n. med. Dominika Dudek (psychiatra) oraz Joanna Gotfryd i Agnieszka Czmyr-Kaczanowska (współzałożycielki fundacji i portalu mamopracuj.pl oraz Banku Talentów Kobiet).

W tym roku wyróżnienia zostaną przyznane po raz trzeci. Kapituła uwzględni w szczególności: wpływ na otaczającą rzeczywistość oraz dziedzinę działalności, zaangażowanie w pracę na rzecz równouprawnienia, efekty i zakres działań oraz innowacyjność i różnorodność podejmowanych działań. Prawo zgłoszenia kandydatki ma każdy pełnoletni krakowianin. Patronka nagrody, czyli Kazimiera Bujwidowa, to krakowianka, której Polki w dużej mierze zawdzięczają prawo do podejmowania studiów wyższych, stworzyła bowiem pierwsze w Krakowie gimnazjum dla dziewcząt z egzaminem maturalnym, angażowała się w walkę o prawo kobiet do głosowania w wyborach powszechnych, a swoją siłą i wolą walki inspirowała nas do dziś.



Paulina Rutka
prezeska Fundacji
generAACja (z prawej)

Andrzej Kulig
zastępca prezydenta
Krakowa

Kobiety wskazują kierunek działań

– Kobiety były w niedostateczny sposób wysłuchiwane. Brakowało platform do tego, by same mogły artykułować swoje potrzeby oraz inspirować Miasto do podejmowania różnych działań. Dziś dajemy im te platformy, a jedną z nich są spotkania z cyklu „Jej Kraków” – mówi wiceprezydent Andrzej Kulig. – Już po pierwszych dwóch spotkaniach miałam poczucie, że wypracujemy plan działań, które możemy realnie podjąć – dodaje Paulina Rutka z Fundacji generAACja. Rozmowę przeprowadził Tadeusz Mordarski.

Projekt „Jej Kraków” to inicjatywa, która zaprasza kobiety z Krakowa do aktywnego uczestnictwa w życiu miasta i realnego wplywania na jego przyszłość. To także platforma, która wzmacnia ich głos i zapewnia przestrzeń do budowania silnej, świadomej i zaangażowanej społeczności. Brzmi górnolotnie. Ale czym jest w praktyce?

Andrzej Kulig: Cała idea polega na tym, że to nie mężczyźni narzucają tematy, a kobiety odpowiadają jak grzeczne uczennice, ale to właśnie same kobiety kreują to wydarzenie. I czasem naprawdę można się zdziwić, w jakim to idzie kierunku, na jakie kwestie kobiety zwracają uwagę i jakie inicjatywy podejmują. Choćby przykład Fundacji generAACja pokazuje, że problem – traktowany być może jako niszowy – jest obecny w naszym najbliższym otoczeniu. To właśnie spotkania z cyklu „Jej Kraków” otworzyły mi oczy na sprawy, w które angażuje się fundacja.

Paulina Rutka: Na co dzień zajmuję się osobami, które z różnych powodów straciły mowę, są np. po udarze, wypadku lub operacji.

Takie osoby żyją między nami, czasami się z nimi stykamy na co dzień, ale często pozostawione są same sobie. My jednak mówimy, że mają szansę na w miarę normalne życie. Zwyczajna rehabilitacja najczęściej nastawiona jest na sprawność fizyczną, a za-

pomina się o innych potrzebach, np. związanych z mową. A przecież każdy z nas chce mówić i chce być zrozumianym. Pokazujemy więc, że są różne narzędzia i sposoby, by było to możliwe. Następnie te narzędzia możemy wprowadzać nie tylko indywidualnie, do terapii konkretnych osób, ale także np. w szpitalach czy szkołach. Podczas spotkań „Jej Kraków” powstała przestrzeń do dyskusji o tym, gdzie są osoby, które potrzebują naszej pomocy w tym zakresie. Poznaliśmy tam przedstawicieli różnych stowarzyszeń, placówek czy nawet nieformalnych grup zainteresowanych pomocą osobom z trudnościami w mówieniu, które

wcześniej nie miały świadomości, jak udzielać takiego wsparcia. Udało nam się np. nawiązać kontakt ze stowarzyszeniem, które działa na rzecz osób z zespołem Downa, i dzięki rozmowom ▶

Andrzej Kulig: Polityka publiczna w naszym kraju bardzo nasiąkła męskim myśleniem. To jest smutne, bo przez to zajmujemy się rzeczami, które są wtórne, podporządkowane męskiemu ego, a nie realnym rozwiązywaniem problemów.

► stworzyliśmy wspólne plany działania. Mogę więc powiedzieć, że „Jej Kraków” zapewnia m.in. pomoc w sieciowaniu ludzi, którzy podobnie myślą, dla których ważne są podobne wartości, którzy chcą zaspokajając podobne potrzeby. Jeżeli będziemy działać razem, stworzymy bezpieczną przestrzeń dla osób, które do tej pory wypadły poza nawias.

AK: W ten sposób zapełniamy pewne białe plamy w aktywności Miasta oraz instytucji, które na jego terenie działają. Choćby na tym konkretnym przykładzie można pokazać, że szpitale opuszczają osoby mające trudności z mówieniem i te osoby są pozostawiane same sobie, idą w próżnię. Szpitale nawet nie informują, gdzie szukać pomocy. A taka fundacja jak generAACja takiej pomocy udziela, choć nie zawsze jest w stanie zrobić to sama, bo jest to kosztowne. Jednak podczas spotkań „Jej Kraków” może takiego wsparcia szukać choćby u władz miasta. Gmina musi bowiem wspierać organizacje wykonujące pracę, której nigdy nie wykonają urzędnicy, gdyż mają inne zadania.

Co konkretnie można wynieść dla siebie ze spotkań „Jej Kraków”?

PR: Kluczowe jest chyba nawiązywanie kontaktów oraz świadomość tego, że są ludzie, którzy działają w podobnym obszarze i mogą być dla siebie wsparciem. Możemy się też uczyć na doświadczeniach innych, podglądać, jak rozwiązują pewne problemy. Bardzo ważne jest również poczucie bycia wysłuchanym, bo dzięki temu przekonujemy się, że nasze sprawy nie są mniej istotne czy wręcz niezauważalne, ale naprawdę widać podkreślenie wagi tych tematów. Już po pierwszych dwóch spotkaniach miałam poczucie, że wypracowujemy plan działań, które możemy realnie podjąć.

AK: Polityka społeczna nie istnieje w próżni, a dzięki takim spotkaniom wiemy, gdzie dokładnie iść z naszą pomocą. Spotykamy się nie po to, aby tylko pogadać, ale by na bieżąco rozwiązywać pewne problemy. I chciałbym, aby ta forma została utrzymana i aby spotkania były organizowane systematycznie, bo możemy na nich omawiać to, co się udało zrobić, wskazać, czego się nie udało, określić, dlaczego się nie udało, oraz wyznaczyć cele na przyszłość. To potrzebne tym bardziej, że tematyka z zakresu szeroko rozumianej polityki społecznej nie jest atrakcyjna. Atrakcyjne jest to, jak politycy się okładają i jak jakiś aktor rozwodzi się ze swoją żoną. Wszyscy tym żyją. Ale problemami z zakresu polityki społecznej już niekoniecznie. Co więcej, wiele osób ich nawet nie zna. Ludzie unikają trudnych tematów, bo albo nie chcą się nimi zajmować, albo te problemy bezpośrednio ich dotyczą i są dla nich bolesne. Na szczęście ostatnie spotkanie pokazało, że w Krakowie jest zainteresowanie tematyką społeczną.

Nawet zabrakło krzesel. Frekwencja była ogromna.

AK: Oj tak, przyszło tyle osób, że musieliśmy w błyskawicznym tempie organizować więcej miejsca. Dlatego kolejne spotkania nie będą się już odbywać na Zabłociu, ale w pomieszczeniach TAURON Areny Kraków. Chcemy, by wszystkie chętne osoby mogły wziąć w nich udział. To są najczęściej przedstawicielki różnych organizacji, ale także osoby prywatne, które także ogromnie wiele wnoszą poprzez swoją aktywność. Czasem przychodzą w poczuciu

bezradności. Mają pomysł i nie wiedzą, co z nim zrobić. Tutaj pozwalamy im przebić się przez ten pancerz niemożności, znaleźć kogoś, kto pomoże lub do kogo można się przyłączyć. Chcemy też, by uczestniczki spotkań miały świadomość, że jedną z zaangażowanych stron jest Miasto, które zapewni im wsparcie.

W Krakowie powstaje coraz więcej inicjatyw skierowanych tylko do kobiet.

AK: Mamy wiele inicjatyw skierowanych do wszystkich, bo niktogo nie eliminujemy. Mam jednak wrażenie, że kobiety były w niedostateczny sposób wysłuchiwane. Brakowało platform do tego, by same mogły artykułować swoje potrzeby oraz inspirować Miasto do podejmowania różnych działań. Polityka publiczna w naszym kraju bardzo nasiąka męskim myśleniem. To jest smutne, bo przez to zajmujemy się rzeczami, które są wtórne, podporządkowane męskiemu ego, a nie realnym rozwiązywaniem problemów.

Co kobiety wnoszą do tej polityki?


AK: Kobiety bardzo mocno stąpają po ziemi. Proszę zwrócić uwagę, że wielu mężczyzn ma tendencję do tego, by przerzucać – w mniej lub bardziej subtelny sposób – trudne sprawy na kobiety. I to one się z nimi mierzą. Tymczasem mężczyźni uważają, że są wojownikami stworzonymi do innych celów, a problemy mają się rozwiązać same, czyli – w tym wypadku – mają sobie z nimi poradzić kobiety. Poza tym mężczyźni zazwyczaj stoją na czele organizacji, które domagają się zmian w infrastrukturze lub prowadzą jakieś inwestycje. Kobiety natomiast częściej tworzą organizacje zajmujące się trudnymi tematami społecznymi.

Kraków jest kobietą?

AK: Kraków powinien mieć wiele twarzy, a mam wrażenie, że do tej pory dominowała twarz męska. Powinna być jeszcze widoczna twarz kobieca oraz – co dla mnie jest równie ważne – twarz dziecka, ludzi młodych oraz seniorów.

Jakie potrzeby mają kobiety w Krakowie?

PR: Tych wątków jest wiele. Wychodząc z mojej bańki zawodowej, uważam, że bardzo ważny jest temat edukacji i tego, by zadbać o to, jak będą kształtować się przyszłe pokolenia. To zresztą bardzo często wybrzmiewa podczas spotkań „Jej Kraków”. Kolejnym tematem jest zrównanie naszych praw na rynku zawodowym. Cieszę się, że Miasto coraz bardziej wspiera kobiety w tym zakresie, choćby poprzez programy związane z opieką nad małymi dziećmi. Cieszy mnie także to, że krakowianki naprawdę interesują się tym, jak się żyje w mieście, i chcą wprowadzać zmiany.

AK: Wsłuchując się w to, co Pani powiedziała, warto w ogóle zmienić rozumienie polityki społecznej w Mieście. Do niedawna była ona traktowana jako działalność pomocowa dla najbiedniejszych. Tymczasem nie możemy patrzeć na politykę społeczną „silosowo”, bo potrzeb społecznych ujawniło się naprawdę wiele i taka polityka powinna obejmować choćby wspomnianą edukację, ale także np. sport, a nawet kulturę. Człowiek ma bardzo zróżnicowane potrzeby i polityka społeczna powinna na nie odpowiadać. Spotkania „Jej Kraków” to zwierciadło tych potrzeb i mądrze zarządzająca miastem osoba powinna z tych spotkań czerpać pełnymi garściami. 



Nadchodzi wiosna... / fot. archiwum Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

Leśne przystawanie – jako oznaka zbliżającej się wiosny

Dawid Masto*

Ostatnio zauważyłem, że mijające mnie podczas spaceru po lesie osoby coraz częściej przejawiają skłonność do przystawania w nieregularnych odstępach czasu i w różnych punktach drogi. Zjawisko to tak mnie zafrapowało, że postanowiłem uważniej mu się przyjrzeć. Naukowy instynkt podsycał chęć obserwacji, a ponieważ lubię podglądać przyrodę, więc od razu wyczułem w tym głębszy sens.

Pierwsze spostrzeżenie, jakim chciałbym się podzielić, to odkrycie korelacji pomiędzy wydłużaniem się dnia a częstotliwością owego zjawiska, które roboczo możemy nazwać „leśnym przystawaniem”. Im dzień stawał się dłuższy, a rok starszy, tym częściej ludzie decydowali się na te specyficzne postoje. Zaczniemy jednak od tego, czym w ogóle charakteryzuje się opiswane zjawisko, tym bardziej że już pierwsze obserwacje pokazały, iż w pojęciu leśnego przystawania mieści się różnorodny wachlarz zachowań.

Różne sposoby na postój

Czasem widywałem osoby, które nagle i bez wyraźnego powodu zamierały na ścieżce, niczym posąg, z uniesioną twarzą lub – przeciwnie – ze spuszczoneym wzrokiem. Innym razem ludzie schodzili ze szlaku, zatrzymywali się pod wybranymi drzewami lub krzewami i ruszając intensywnie głową, skwapliwie przeczesywali wzrokiem każdy centymetr ziemi, jakby czegoś szukali. Zdarzało się też, że obserwowany osobnik zatrzymawszy się, rozgrzebywał ściółkę niesionym w ręce patykiem. A kiedy patyka zabrakło, zaczynał używać w tym celu butów, a nawet własnej dłoni. Sprawiło to wrażenie celowych poszukiwań. Każdy cieplejszy dzień z bezchmurnym niebem wzmagał intensywność tych zachowań i je wydłużał. Ani czas trwania przystawań, ani ich częstotliwość nie dają się jednak łatwo określić. Poprzestaniemy zatem na stwierdzeniu, że są one unikalne dla każdego przypadku. Mogą trwać tyle co mrugnięcie okiem, by kiedy indziej zajmować bardzo długi czas. Dlaczego takie zjawisko nie występowało wcześniej? Dlaczego ludzie przemierzali ośnieżone leśne ostępy dziarskim krokiem? Co zmieniło się w podejściu do otaczającego ich lasu? Cóż to za zagadka?

W poszukiwaniu przylaszczki

Muszę przyznać, że od początku moich skrupulatnych obserwacji doskonale wiedziałem, dokąd mnie powiodą i o co w przystawaniu tak naprawdę chodzi. Bo nie jest to żadne novum. Cykliczność występowania u ludzi tego zagadkowego zjawiska daje mi aptekarską pewność i upoważnia do wystawienia recepty na powszechnie występującą teraz u krakowian i krakowianek dolegliwość, czyli tęsknotę za wiosną. Tak, moi drodzy, wszyscy wypatrujemy wiosny, zwłaszcza teraz, na przednówku. Sprawdzamy, czy gdzieś tam wysoko, w koronach drzew pojawiły się już pierwsze liście radujące serce świeżością zieleni. Nastuchujemy śpiewu ptaków wśród krzewów, wyszukując wśród melodyjnych trefli romantyczne tony. Rozgrzebujemy ściółkę w nadziei na to, że pierwsi zobaczymy piękno leśnych kwiatów zaliczanych do geofitów wiosennych. Czy gdzieś w dzikich ostępach zakwitł już olśniewający bielą pierwszy zawilec? A może niesie się już przez leśne knieje pyszny zapach miodunek? Przylaszczki? Tak, przylaszczki. Gdzie schowałyście się w tym roku na swych wątlanych łądkach? Jakim szczęściarzem będzie człowiek, który pierwszy zobaczy latające po lesie motyle – latolistki cytrynki, czy ustłszy basowe bzycczenie puchatych trzmieli...

Czy gdzieś w dzikich ostępach zakwitł już olśniewający bielą pierwszy zawilec? A może niesie się już przez leśne knieje pyszny zapach miodunek?

A zatem ludzie chodzą po lesie, czując podskórną nadchodzącą wiosnę i przystając to tu, to tam, raz dłużej, a raz krócej. Szukają wspomnianych cudów matki natury, mając w głębi serca przekonanie, że może i jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale budząca się do życia przyroda nie może się mylić. Ona nigdy nie zawodzi. A kiedy las już raz zbudzi się z zimowego letargu, sprawa jest raczej przesądzona.

A ty? Kiedy ostatnio zdarzyło ci się przystanąć na leśnej ścieżce w poszukiwaniu wiosny? Może to właśnie ciebie widziałem ostatnio wśród drzew...

* edukator przyrodniczy w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

Kraków zachęca do tworzenia społeczności energetycznych

Kamila Fordońska

Coraz więcej miast i społeczności szuka alternatywnych, zrównoważonych rozwiązań energetycznych. Jest to spowodowane kryzysem energetycznym związanym z wieloma czynnikami, takimi jak niskie rezerwy energii, wzrost kosztów jej produkcji czy zmiany klimatyczne.

Kraków podjął się stworzenia efektywnego, zrównoważonego i partycypacyjnego systemu energetycznego, który pozwoli na ograniczenie negatywnych skutków kryzysu. Służy temu program doradczy „Możliwości utworzenia społeczności energetycznych w Krakowie”.

O społecznościach energetycznych na warsztatach

W 2021 r. odbył się Krakowski Panel Klimatyczny, który był poświęcony zmianom klimatu oraz neutralności klimatycznej miasta. Jego 13. rekomendacja, która stała się impulsem do stworzenia wspomnianego programu, brzmiała: „Przygotowanie i wdrożenie, po wprowadzeniu odpowiednich przepisów prawa, pilotażowego projektu społeczności energetycznej w Krakowie wraz z zaproponowaniem terenów do jej założenia, analizą korzyści, kosztów i ograniczeń oraz przeprowadzeniem kampanii informacyjnej”.

Pierwszym etapem realizacji programu było zorganizowanie przez Urząd Miasta Krakowa cyklu warsztatów dotyczących społeczności energetycznych. Wzięli w nich

udział przedstawiciele spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, mieszkańcy, a także administratorzy budynków użyteczności publicznej. Efektem przeprowadzonych warsztatów jest raport „Krakowska energetyka obywatelska”.

Co w raporcie?

Dokument ten to swoisty przewodnik, skierowany do osób zainteresowanych aktywnym udziałem w procesie lokalnej transformacji energetycznej. Cenne wskazówki znajdzie w nim zarówno osoba fizyczna, jak i zarządca budynku wielolokalowego czy prezes lokalnej spółki, który myśli o założeniu klastra energii.


Raport jest podsumowaniem szeroko zakrojonych konsultacji z przedstawicielami różnych grup interesariuszy: mieszkańców, zarządców spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, zarządców obiektów lokalnej aktywności społecznej, a także spółek i jednostek komunalnych.

Dzięki udziałowi tak wielu osób zainteresowanych tematem rozwiązania wypracowano w oparciu o model prosumenta zbiorowego, lokatorskiego i indywidualnego,

Cały raport wraz z załącznikami:



klastra energii, a także najnowszy w polskim ustawodawstwie model społeczności energetycznej, tj. obywatelskiej społeczności energetycznej. Raport zawiera wskazówki, jak utworzyć społeczność energetyczną w dostępnych modelach, opis pomysłu na klastę, a także informacje, skąd pozyskać środki na sfinansowanie inwestycji. Przedstawia też szczegółowe analizy wybranych przypadków, np. budynków wielorodzinnych czy żłobka (w tym także analizy opłacalności dla wybranych parametrów i przy założeniu różnych scenariuszy zmian na rynkach energii).

Program był realizowany w ramach projektu LIFE-IP EKOMAŁOPOLSKA „Wdrażanie regionalnego planu działań dla klimatu i energii dla województwa małopolskiego” i finansowany ze środków programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także projektu ATELIER „AmstERdam and BiLbao citizen drivEn smaRt cities” finansowanego ze środków programu ramowego Unii Europejskiej w zakresie badań naukowych i innowacji „Horyzont 2020”. 



Krakowska energetyka obywatelska / Fot. Gosia Zmysłowska



Symbioza zaprasza

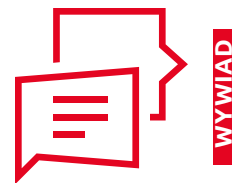
W ostatni dzień roboczy każdego miesiąca zapraszamy do Centrum Edukacji

Ekologicznej „Symbioza” na różnorodne przyrodnicze aktywności. Zajęcia są bezpłatne, wystarczy pobrać wejściówkę online. Spotkania odbywają się w samym sercu Lasu Wolskiego, w pawilonie Okocimskim. Zwiedzając wystawę przyrodniczą, można odkryć nowy sposób patrzenia na las. A podczas warsztatów doświadczyć natury – zarówno zmysłowo, jak i intelektualnie. Brzmi zachęcająco? Rezerwacja darmowych biletów jest prowadzona na stronie: symbioza-krakow.pl. Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy!



Aleksandra Mirosław

dwukrotna mistrzyni świata i trzykrotna mistrzyni świata juniorów we wspinaczce sportowej, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Tokio, aktualna rekordzistka świata we wspinaczce na szybkość; twarz kampanii #ogarniamżycie



Jak ogarnąć życie?

– W szkole długo nie wiedziałam, do kogo mogę się zwrócić z moimi problemami i na czyje wsparcie mogę liczyć. Uciekłam w sport. Odnalazłam się w grupie, w której trenowałam wspinaczkę – mówi Aleksandra Mirosław, mistrzyni świata we wspinaczce sportowej i aktualna rekordzistka świata we wspinaczce na szybkość, która została twarzą krakowskiej kampanii #ogarniamżycie. Tadeusz Mordarski rozmawiał z nią o tym, jak rozwiązywać problemy, radzić sobie ze stresem i podchodzić do egzaminów.

Gdybym chciał wymienić wszystkie Pani osiągnięcia, to na tej stronie na pewno zabrakłoby miejsca. Zapytam więc inaczej: czy, mimo tych sukcesów, jest coś, czego Pani nie ogarnia?

Aleksandra Mirosław: Pewnie, zawsze się coś znajdzie. To nie jest tak, że moje życie, czy nawet moje przygotowanie do zawodów, zawsze jest perfekcyjne. Od czasu do czasu każdemu zdarzają się przecież potknięcia, a nawet upadki, i jest to coś normalnego. Jesteśmy tylko ludźmi. Z jednej strony te potknięcia powinniśmy sobie wybaczać, z drugiej – zastanowić się, jakie wyciągnąć z nich wnioski i jak nad nimi pracować. Zresztą, gdybym miała powiedzieć, co moim zdaniem znaczy „ogarnąć życie”, to właśnie powiedziałabym, że jest to dawanie sobie prawa do tego, żeby popełniać błędy, ale też to, żeby umieć je naprawiać i stawać się coraz lepszym. To, że coś nam nie wychodzi, nie powinno wpływać na naszą samoocenę, nie możemy czuć się gorsi czy mniej wartościowi.

A jest coś, czego Pani nie ogarnia w takim codziennym życiu?

AM: Nie ogarniam gotowania. (śmiech) Nie jest to moja ulubiona czynność.

Została Pani twarzą kampanii #ogarniamżycie. Dlaczego?

AM: To kampania skierowana do dzieci i młodzieży, a dzisiaj bardzo istotne jest to, by wspierać młodych ludzi. Powinniśmy im pokazać, że to, że z czymś sobie nie radzą, jest jak najbardziej normalne. Że ze swoim problemem nie są sami. Że mają wsparcie, także różnych instytucji. Że mogą też liczyć na siebie nawzajem. W szkole długo nie wiedziałam, do kogo mogę się zwrócić z moimi problemami i na czyje wsparcie mogę liczyć. Nie wyobrażałam sobie, że pójdę do nauczyciela, bo bałam się, że będzie to źle odebrane przez moich rówieśników. A sami nauczyciele też nie bardzo potrafili prowadzić takie rozmowy. Uciekłam więc w sport. Odnalazłam się w grupie, w której trenowałam wspinaczkę. Rano chodziłam do szkoły, ale cały czas czekałam tylko na ten trening, na to, by być z ludźmi, z którymi lubię spędzać czas. Na treningach znalazłam rozwiązanie swoich problemów. Z własnego doświadczenia wiem, że bardzo ważne jest, by dać ujście swoim emocjom, znaleźć jakiś sposób, który pomoże nam radzić sobie z problemami. Niektórzy szukają ich rozwiązania w używkach, ale wiemy, że jest

to krótkotrwałe, nieskuteczne i niezdrowe. Znacznie lepiej znaleźć np. jakąś grupę czy jakieś środowisko, którego częścią się czujemy. Zostając twarzą kampanii, chcę pokazać dzieciakom, jak mogą zacząć ogarniać życie i w jaki sposób mogą się nawzajem wspierać. Wezmę udział w kilku wydarzeniach online oraz na żywo, podczas których pokażę młodym ludziom alternatywne sposoby spędzania czasu i radzenia sobie z problemami.

Podchodzi do Pani młody człowiek i pyta: „Pani Aleksandro, jak ogarnąć życie?”. Co Pani odpowiada?

AM: Wszystko zależy od tego, z czym dana osoba się zmagają. Nie ma jednej recepty. Najważniejsze jest, by najpierw dowiedzieć się, czego konkretnie się nie ogarnia, co jest nie tak, z jakim konkretnym problemem się mierzymy. Czasem już samo to, że mamy komu opowiedzieć o swoich kłopotach i usłyszymy zapewnienie o wsparciu, sprawia, że czujemy się lepiej.

Problemem młodych ludzi często bywa „głowa”. Jak sobie radzić ze stresem?

AM: Każdy ma inny sposób na radzenie sobie ze stresem i powinniśmy go znaleźć indywidualnie. A jeśli ktoś tego nie potrafi zrobić albo czuje, że stres go przerasta, to nie ma nic złego w tym, by poszukać wsparcia np. u psychologa lub psychoterapeuty. Sama do niedawna radziłam sobie ze swoją psychiką sama lub z pomocą mojego męża i jednocześnie trenera. Jednak w tamtym sezonie doszłam do ściany i poczułam, że warto skorzystać ze wsparcia psychologa sportowego. Widzę wiele pozytywnych aspektów tej współpracy, to był bardzo dobry krok.

Przed ósmoklasistami i maturzystami bardzo ważne egzaminy, które można porównać do najważniejszych zawodów sportowych w danym sezonie. Co zrobić, by wypaść w nich jak najlepiej?

AM: Trzeba do tego podejść jak do zwykłego sprawdzianu, który pisało się już setki razy. Ja też nawet do ważnych zawodów staram się podchodzić jak do każdego innego startu. Nie myślę o tym, że to są mistrzostwa świata czy Europy, tylko wykonuję swoją robotę, a efekty przychodzą same.



CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Smocza ciocia już od kilku dni chodzi po domu i podśpiewuje: „Dzień Kobiet! Dzień Kobiet!” – piosenkę, która bardzo wpada w ucho i zapowiada Międzynarodowy Dzień Kobiet, obchodzony 8 marca. Ja również nucę ten utwór, latając nad Krakowem i poszukując oznak wiosny. Marzec to bardzo ciekawy miesiąc, podczas którego zima zamienia się w wiosnę i coraz więcej miejsc zazielenia się i zakwieca. Szukam również miejsc oznaczonych na mapie miasta, tworzących „Szlak kobiet Krakowa – krakowianki”. Bo przecież Kraków to nie tylko Wawel czy Rynek, ale przede wszystkim ludzie, którzy tworzyli i tworzą niezwykłą atmosferę tego pięknego miejsca. Opowieści o pełnych pasji kobietach snują mury miasta i warto ich posłuchać, by poznać burzliwe dzieje Krakowa, również z ich kobiecej strony. Wśród bohaterek szlaku kobiet są królowe, naukowczynie, malarki, nauczycielki, aktorki i wiele innych ciekawych postaci. Może posłuchamy kiedyś wspólnie o Nawojce, o której krąży legenda, że była pierwszą polską studentką, lub o Miedzianinie, której rzeźba jest hołdem dla przekupek krakowskich, a możemy ją zobaczyć na ul. Szczepańskiej. Koniecznie umówmy się na wspólny spacer!

REBUS

Rozwiążcie rebus, by dowiedzieć się, którą z krakowianek najbardziej lubi smocza ciocia.



~~IK~~



~~D~~



~~RO~~

~~T~~



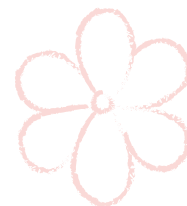
~~RTY~~

HASŁO: _____

POŁĄCZ KROPKI

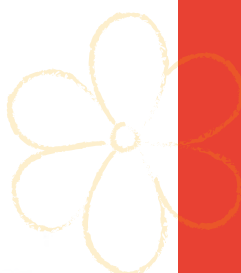
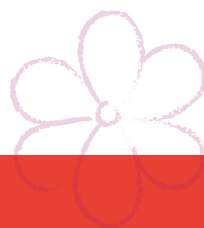
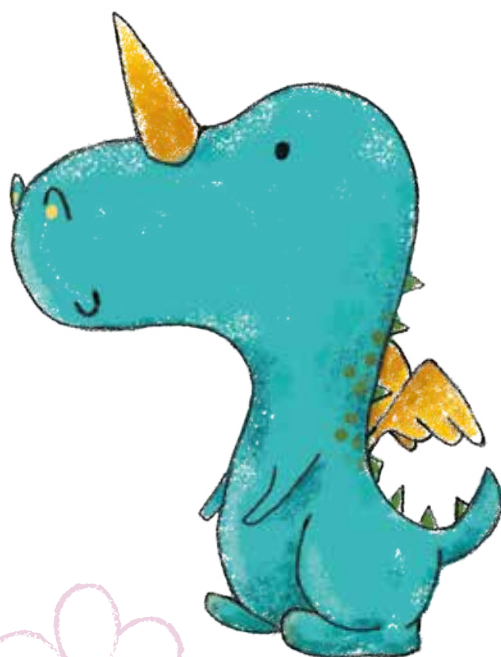
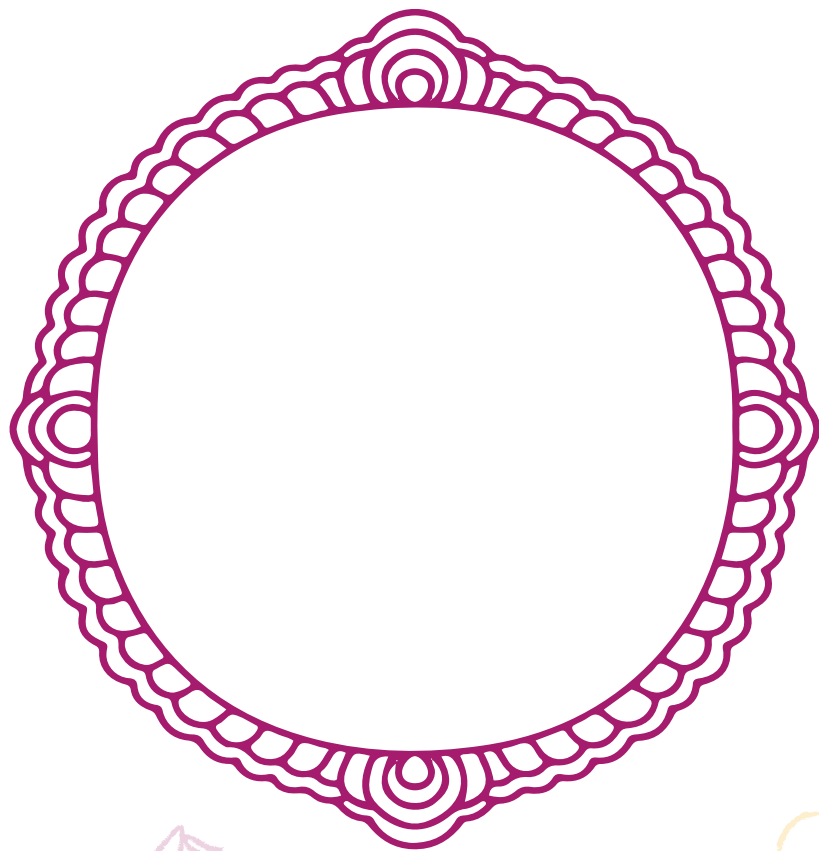
Ktoś poprzekładał litery w imionach znanych krakowianek. Pomóżcie mi je uporządkować.

- Wastawi Szyborska (poetka)
- Fiazo Stryjeńska (malarka)
- Żóra Rock (działaczka społeczna)
- Nastykry Skuszanka (reżyserka teatralna)
- Nahele Modrzejewska (aktorka)
- Gadwija Jędrzejowska (tenisistka)
- Tanado Dąbrowska (chemiczka)



PRACOWNIA PLASTYCZNA

Narysujcie, jak wyobrażacie sobie Wandę, córkę księcia Kraka.



JUŻ WIEM!

Znacie wszystkie kopce w Krakowie? Jeśli nie, to warto kiedyś znaleźć czas i wybrać się na każdy z nich, by zobaczyć panoramę Krakowa z różnych perspektyw, a przy okazji poznać historię wzniesień. Jednym z nich jest kopiec Wandy, który znajduje się w Nowej Hucie (przy ul. Ujastek Mogiłski) i wiąże się z postacią córki księcia Kraka. Według legendy po śmierci ojca rządziła mądrze jego państwem, ale... I tu zostawiam was z tą historią! Sprawdźcie z rodzicami, o czym opowiada legenda o Wandzie, której usypano kopiec i która stała się jedną z bohaterek trasy „Szlak kobiet Krakowa – krakowianki”.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

ZACZYTANY KRAKÓW



„Dzika uczta Kirke” Stelli Tarakson to siódmy tom serii „Superbohater z antyku”. Wszystkie opowieści z tego cyklu zostały wydane zarówno w formie papierowej, jak i dźwiękowej (audiobook). „Dzika uczta Kirke” opowiada o przygodach Tima. Po rozbiciu tajemniczej wazy przenosi się do świata starożytnej Grecji, gdzie spotyka m.in. Herkulesa, Perseusza, Herę, Apolla, Odyseusza, Narcyza, Hermesa oraz innych mitycznych bogów i bohaterów, a przy okazji przeżywa niezwykle przygodę. Autorka zreżymowała wplata w tekst starożytne opowieści, dzięki czemu poznawanie mitologii staje się lekkie, łatwe i przyjemne. Pozycja odpowiednia dla dzieci w wieku 8+.

Stella Tarakson, „Dzika uczta Kirke”, „Superbohater z antyku”, t. 7, Wydawnictwo Tandem, Piaseczno 2021.



Biblioteka
Kraków

Dzieci pod większą ochroną

Joanna Korta

15 lutego br. weszły w życie znowelizowane w ubiegłym roku przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz niektórych innych ustaw (powszechnie znanych jako „lex Kamilek”). Dzięki nim ma się zwiększyć ochrona dzieci przed przemocą, także seksualną. Jednocześnie wzrasta rola i odpowiedzialność podmiotów, w których przebywają osoby poniżej 18. roku życia, w tym placówek świadczących usługi hotelarskie i turystyczne, na które został nałożony obowiązek wdrażania standardów ochrony małoletnich.

Obowiązek posiadania ustalonych procedur dotyczących ochrony małoletnich nałożony został nie tylko na obiekty hotelarskie i turystyczne, ale także na placówki oświatowe, opiekuńcze, wychowawcze, religijne, medyczne i rekreacyjne. – Już w listopadzie ubiegłego roku informowaliśmy przedstawicieli branży turystycznej o nowych zadaniach. W standardach chodzi głównie o zachowanie czujności i odpowiedzialne reakcje na pojawiające się sygnały mogące świadczyć o nieprawidłowych zachowaniach i relacjach między osobą małoletnią i jej opiekunem. Pracownicy sektora turystyki poprzez wdrożenie odpowiednich procedur mogą odegrać naprawdę istotną rolę i pomóc dbać o dobro dzieci – tłumaczy Bożena Zaremba-Marcych, kierownik Referatu Gospodarki Turystycznej UMK.

Standardy ochrony małoletnich mają określać przede wszystkim zasady zapewniające bezpieczne relacje między personelem podmiotu a małoletnim, procedury identyfikacji dziecka i jego relacji z opiekunem, osoby odpowiedzialne za składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia

Standardy ochrony małoletnich mają określać przede wszystkim zasady zapewniające bezpieczne relacje między personelem podmiotu a małoletnim oraz procedury identyfikacji dziecka i jego relacji z opiekunem.

przestępstwa na szkodę małoletniego oraz sposób reagowania.

Wsparciem w procesie wdrażania odpowiednich rozwiązań przez przedsiębiorców prowadzących obiekty noclegowe może stać się propozycja Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, która od ponad 15 lat działa




Nowa lokalizacja Punktu Informacyjnego dla Obcokrajowców

Prowadzony przez Fundację Internationaler Bund Polska Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców przeniósł się w nowe miejsce – na ul. Zabłocie 20, do budynku A. Wychodząc naprzeciw potrzebom odwiedzających, Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–17.00. W tym czasie obcokrajowiec może uzyskać informacje, w jaki sposób rozwiązać swoje problemy, gdzie otrzymać pomoc czy spotkać innych członków społeczności.

Telefon informacyjny i adres mailowy pozostały bez zmian: tel. 887 201 598, punkt@open.krakow.pl. Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców działa w ramach Centrum Wielokulturowego w Krakowie, projektu realizowanego na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa. (red.)

w obszarze ochrony dzieci. Fundacja wraz z ekspertami przygotowała projekt procedur dla hoteli i innych obiektów noclegowych, które w konkretny i jasny sposób określają, jak należy reagować w sytuacji zagrożenia dla dziecka ze strony dorosłego. – Pracownicy branży turystycznej odgrywają istotną rolę w przeciwdziałaniu krzywdzeniu dzieci. To właśnie oni – pracownicy recepcji, restauracji, strefy SPA czy aquaparku, osoby sprzątające, ochrona – mogą zaobserwować niepokojące sygnały i zareagować, gdyż mają bezpośredni kontakt z gośćmi hotelu. Choć reagowanie jest trudne i wymaga nie tylko wiedzy, ale także dużej odwagi, w przypadku dzieci wykorzystywanych seksualnie w hotelach jest ono niezwykle istotne. Dzięki właściwemu przygotowaniu pracowników do podjęcia odpowiednich działań w sytuacji, gdy istnieją podejrzenia dotyczące wykorzystywania dziecka, zwiększa się szansa na zidentyfikowanie i zatrzymanie sprawcy tego przestępstwa – przekonują przedstawiciele Fundacji.

Zachęcamy do zapoznania się z propozycją Fundacji. To narzędzie bezpłatne, dodatkowo ma formę edytowalną, dzięki czemu każdy podmiot może dostosować zapisy do własnych realiów lub uzupełnić już posiadane procedury.

Więcej informacji na stronie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę: standardy.fdds.pl/standardy-w-dzialaniu/hotele. 



fot. Pixabay

Nadaj barw swojemu miastu. Płać podatki w Krakowie

Emilia Król

**Zieleń parku, niebieski kolor tramwaju, żółty odcień ścian szkoty, czerwień odnowionego dachu za-
bytkowej kamienicy i czerni asfaltu na drodze – to tylko nieliczne barwy, o które możemy wzbogacić
nasze miasto, płacąc podatki w Krakowie.**

Po raz 13. ruszyła kampania, która ma zachęcić osoby miesz-
kające w Krakowie, aby tutaj rozliczyły swój podatek. Wpły-
wy z tego tytułu to inwestycja w nasze najbliższe otoczenie,
które dzięki tym środkom możemy rozwijać i ulepszać.

A jak to zrobić? Wystarczy w rocznym zeznaniu podatkowym
zaktualizować adres faktycznego zamieszkania. Podatek PIT dzie-
lony jest między samorządy i trafia do lokalnej wspólnoty, czyli do
miejsca, w którym żyjemy, pracujemy, spędzamy czas wolny i z któ-
rego usług i oferty korzystamy na co dzień.

Niebagatelne kwoty

W Krakowie kwota wpływów z podatku PIT jest spora, gdyż
stanowi ok. 25 proc. rocznego budżetu miasta. Na koniec 2022 r.
wpływy z tego tytułu zasilily miejską kasę sumą 2,18 mld zł. Sta-
ło się tak dzięki 677 259 osobom, które rozliczyły podatek docho-
dowy w Krakowie. Jeden podatnik wniósł do miejskiego budżetu
rocznie średnio prawie 3 tys. zł.

Warto wspomnieć, że w ostatnich trzech latach w stolicy Mało-
polski przybyło blisko 70 tys. dodatkowych podatników. Wciąż jed-
nak jest o kogo zabiegać, gdyż mieszkańców miasta jest więcej niż
osób rozliczających w nim podatek, Kraków bowiem nadal może
pochwalić się dodatnim saldem migracji. Tylko w ostatnim roku
nowi podatnicy wnieśli do kasy miasta ponad 31,5 mln zł.

Jak i gdzie się promujemy?

Urząd Miasta Krakowa przed terminem rozliczenia z fiskusem
przypomina mieszkańcom – tym nowym i tym, którzy odprowadzają
jeszcze podatek w innych miejscowościach, ale mieszkają w Kra-
kowie – że wpływy z PIT są ważne nie tylko dla rozwoju miasta, ale
także dla utrzymania miejskich usług na wysokim poziomie.

Tegoroczna kampania prowadzona jest od końca lutego do koń-
ca kwietnia przede wszystkim w internecie i w miejskich kanałach in-
formacyjnych, w tym w mediach społecznościowych. W przestrzeni
miasta pojawią się plakaty z hasłem „Nadaj barw swojemu miastu.
Płać podatki w Krakowie”. Jest ono widoczne na naklejkach w tram-
wajach i autobusach MPK, będzie wyświetlane także na ekranach
w komunikacji miejskiej, grafiki zobaczymy również na miejskich
przystankach.

Jak zmienić urząd skarbowy?

Aby płacić podatki w Krakowie, nie trzeba być w nim zameldo-
wanym – wystarczy w nim mieszkać. Zgodnie z przepisami prawa
miejscem rozliczania się osoby fizycznej jest właściwy urząd skar-
bowy według miejsca zamieszkania podatnika w dniu składania ze-
znania podatkowego. W okresie rozliczeń podatkowych wystarczy
wpisać w formularzu PIT krakowski adres zamieszkania oraz wska-
zać dane właściwego urzędu skarbowego.

W Krakowie funkcjonuje sześć urzędów skarbowych. O tym, któ-
ry jest właściwy dla danej osoby, decyduje miejsce zamieszkania
(dzielnica/ulica). W znalezieniu go pomoże wyszukiwarka na stro-
nie: www.e-pity.pl, która przypisze do naszego adresu odpowied-
ni urząd skarbowy.

Warto wiedzieć, że o nowym adresie możemy poinformować
urząd skarbowy w dowolnym momencie. Służy do tego zgłosze-
nie aktualizacyjne ZAP-3 (pozwala ono zaktualizować m.in. adres
zamieszkania, dane kontaktowe czy numer rachunku bankowego,
na który realizowane są zwroty podatków). Wypełniony dokument
podatnik składa w urzędzie skarbowym właściwym ze względu na
miejsce zamieszkania – osobiście, pocztą tradycyjną lub elektro-
nicznie.



 **Kraków**

**NADAJ BARW SWOJEMU MIASTU.
PŁAĆ PODATKI W KRAKOWIE**



Kraków. Tu żyje się europejsko

Angelika Sałapa-Gicala, Agnieszka Sikora

1 maja 2024 r. minie dokładnie 20 lat od momentu, kiedy Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Przez ten czas Kraków w pełni wykorzystał swoją szansę na rozwój dzięki środkom unijnym.

Krakowianie i krakowianki w każdym wieku każdego dnia w wielu aspektach życia mogą korzystać z efektów spożytkowania funduszy europejskich.

Projekty za unijne fundusze

Dwadzieścia lat w UE to dla Krakowa realizacja ponad 420 projektów, wspartych z funduszy europejskich kwotą ponad 5 mld zł. Środki te zostały przeznaczone m.in. na kulturę, rewitalizację, zdrowie, edukację, środowisko czy też inwestycje transportowe.

Poprzez budowę nowoczesnego Centrum Kongresowego ICE Kraków zyskaliśmy możliwość organizowania koncertów, festiwali i wystaw na światowym poziomie. Fundusze unijne pozwoliły na rozwój i udoskonalenie systemu gospodarki odpadami

i dzisiaj możemy się pochwalić nowoczesną Ekospalarnią. Z myślą o środowisku poddałiśmy termomodernizacji ponad 100 obiektów użyteczności publicznej, dzięki czemu ograniczyliśmy emisję gazów cieplarnianych. Fundusze unijne znacząco wpłynęły również na usprawnienie komunikacji zbiorowej: powstała m.in. estakada tramwajowa łącząca ulice Lipską i Wielicką oraz linia tramwajowa na Górkę Narodową, a mieszkańcy i turyści mogą korzystać z ekologicznych autobusów i tramwajów. Dla najmłodszych krakowian stworzyliśmy wiele nowych miejsc w kilkunastu oddziałach przedszkolnych i żłobkach.

Świętuj razem z nami

22 lutego odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiono program obchodów 20-lecia członkostwa

Polski w Unii Europejskiej. Zaprezentowano też korzyści, jakie Kraków odniósł dzięki funduszom unijnym.

Za nami pierwsze weekendowe spotkania z mieszkańcami w Muzeum Krakowa, Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym czy Aptece Designu. Przed nami zwiedzanie m.in. Nowohuckiego Centrum Kultury, Muzeum Fotografii czy Muzeum Podgórze. W Ekospalarni Kraków dowiemy się, jak z odpadów powstaje prąd i ciepło oraz jak się żyje pszczołom w ekospalarniowej pasiece. Centrum Kultury Podgórze zaprasza na warsztaty inspirowane kulturą krajów Unii Europejskiej. Te i wiele innych atrakcji zapewniają instytucje miejskie, które przez ostatnie dwie dekady skorzystały ze środków unijnych.

Od 2 marca wszyscy chętni mogą poszerzyć swoją wiedzę na temat profitów, jakie przyniosła Krakowowi integracja europejska, biorąc udział w mobilnej grze terenowej „Quest Kraków. Tu żyje się europejsko!”. Poprzez zabawę mieszkańcy i turyści zapoznają się z inwestycjami i projektami współfinansowanymi ze środków UE, które wpłynęły na codzienne życie w Krakowie.

Już na początku marca poznamy laureatów konkursu plastycznego dla przedszkoli i szkół „Okna otwarte na Europę – widoki z Krakowa”. Zwycięskie prace będzie można podziwiać do końca marca na wystawie w holu Kamiennym magistratu. Otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród przez Prezydenta Miasta Krakowa nastąpi 18 marca. Również w marcu polecamy udział w wielkim konkursie pn. „Co wiesz o Unii Europejskiej. Fakty, wydarzenia, ludzie”. Sprawdź się – konkurs odbędzie się już 16 marca w Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie.

Zapraszamy. W programie obchodów każdy znajdzie coś dla siebie. Szczegółowe informacje na ich temat dostępne są na stronie: ue.krakow.pl.



zdjęcia: Piotr Wojnarowski

Emaus przy Błoniach


Im bliżej Wielkanocy, tym powszechniej krakowianie obserwują remont ul. Kościuszki zastanawiali się, czy sięgająca średniowiecza tradycja Emausu nie zostanie w tym roku przerwana.

Odbijający się w Poniedziałek Wielkanocny odpust na Salwatorze – a właściwie u jego podnóża – jest przecież niezbywalnym elementem dziedzictwa kulturowego naszego miasta. Uroczysty spacer krakowskiego mieszczaństwa do kościoła przy klasztorze Norbertanek przerodził się w XIX w. w ludową zabawę połączoną z jarmarkiem oraz przechadzką na kopiec Kościuszki.

Aby uniknąć rozczarowania mieszkańców, ich świątecznych gości i turystów, Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK wybrał zastępczą lokalizację odpustu, dbając, by odwiedzający kramy nadal mogli przespacerować się wzdłuż Rudawy i wspiąć się na kopiec. W 2024 r. zapraszamy więc wyjątkowo nie na Salwator, lecz na sąsiadujące z nim Półwie Zwierynieckie. Jarmark odpustowy Emaus przy Błoniach zostanie zorganizowany na alejce pieszko-rowerowej przy największej miejskiej łące, od strony al. 3 Maja. Nie opuścimy zatem dzielnicy Zwieryniec.

Już trzeci rok Miasto stara się, by z chaotycznego wydarzenia handlowego, nastawionego na sprzedaż masowo produkowanych towarów niskiej jakości, Emaus

przekształcał się w inicjatywę, która przywraca wartość tradycjom rzemieślniczym. Nowa formuła, nad której realizacją czuwa Krakowskie Forum Kultury, łączy powrót

do dziedzictwa z promocją rękodzieła, ekologicznych produktów spożywczych i lokalnego folkloru. U wystawców, w większości oferujących własne wyroby, goście jarmarku będą mogli zaopatrzyć się w coś dla siebie, rodziny i przyjaciół, coś dla domu, dla ciała, urody i apetytu, dla zabawy lub po prostu cieszącego wzrok. Nie zabraknie również odpustowych cukierków i piernikowych serc. Będą też rzeczy, bez których to rodzinne krakowskie święto obyć się nie może: balony i wata cukrowa. 

(oprac. Krakowskie Forum Kultury)



Emaus 2023 / Fot. Agata Witek, archiwum KFK

Tak brzmi Nowa Huta: mapa dźwiękowa


Poruszając się po ulicach miasta, często nie zwracamy uwagi na jego dźwięki – a każde miasto ma swoje charakterystyczne brzmienie, za którym kryją się jego historia, mieszkańcy, kultura i tradycje. Jak brzmią dzielnice nowohuckie? Co można usłyszeć, spacerując po łąkach Nowohuckich lub spiesząc się na tramwaj na pl. Centralny? Czym różnią się dźwięki centrum Nowej Huty od odgłosów słyszanych na terenach dawnych wsi, które zostały włączone do Krakowa? Klub 303 Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta w ramach projektu Syntezy zaprasza do wspólnego stworzenia wyjątkowej mapy dźwiękowej Nowej Huty!

Wydarzenie będzie się składało z kilku spotkań terenowych, organizowanych w okresie od marca do czerwca. Uczestnicy-twórcy będą wspólnie przemierzać Nową Hutę w poszukiwaniu charakterystycznych

dla niej brzmień. Z zebranych materiałów powstanie mapa dźwiękowa, która finalnie, w towarzystwie zdjęć oraz ciekawostek historycznych, zostanie udostępniona na stronie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta: krakownh.pl.

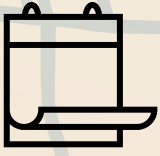
Zapraszamy na dwa marcowe spotkania w ramach projektu:

- 9 marca (sobota), godz. 9.00, miejsce spotkania: pod restauracją Stylowa, obszar nasłuchu: pl. Centralny, Łąki Nowohuckie, Szpital Żeromskiego, os. Wandy,
- 23 marca (sobota), godz. 9.00, miejsce spotkania: przy Arce Pana, obszar nasłuchu: Arka Pana, pl. Bieńczycki, Mistrzejowice.

Więcej informacji na temat projektu Syntezy oraz formularz zapisów na spotkania można znaleźć na stronie: krakownh.pl/projekty-i-cykle/syntezy. (KK) 



Syntezy / Fot. Paweł Kalina



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15 lutego

- Spotkania pożegnalne z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego, ul. Dekerta, ul. Zabłocie
- Przekazanie obowiązków Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie przez insp. Zbigniewa Nowaka, odchodzącego komendanta, nadkom. Pawłowi Jastrzębiowi, p.o. komendanta, Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Siemiradzkiego



zdjęcia: archiwum UMK

16 lutego

- Wręczenie aktu powołania Delfinie Jałowik, nowej dyrektorce Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki



20 lutego

- Spotkania pożegnalne z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, ul. Wielicka, oraz z pracownikami Miejskiego Centrum Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niezależnych w Krakowie, ul. Wielicka
- Jubileusz 58-lecia Teatru STU, Krakowski Teatr Scena STU, al. Kraśńskiego

21 lutego

- Poranna audycja w Radiu Kraków, studio Radia Kraków, al. Słowackiego

22 lutego

- Spotkania pożegnalne z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, ul. Nowohucka, os. Zgody, oraz z pracownikami Grodzkiego Urzędu Pracy, ul. Wąwózowa

- Briefing prasowy „Okno otwarte na Europę”, pałac Krzysztofory, Rynek Główny



23 lutego

- Wizyta przedstawicieli Stowarzyszenia Kawalerów Legii Honorowej i Narodowego Orderu Zastugi

26 lutego

- Uroczyste podpisanie aktu donacji kolekcji polskiej sztuki współczesnej Teresy i Andrzeja Starmachów dla muzeów krakowskich – MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie oraz Muzeum Fotografii w Krakowie, foyer Sali Obrad Rady Miasta Krakowa



- Posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ul. Kanonicza

27 lutego

- Spotkania pożegnalne z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, ul. Dobrego Pasterza, ul. Rozrywka, z pracownikami Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień, ul. Rozrywka, oraz z pracownikami Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty, ul. Ułanów

29 lutego

- Spotkania pożegnalne z pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, ul. Lubelska, ul. Biskupia, ul. Basztowa
- Narada roczna kadry kierowniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, Sala Obrad RMK
- Konferencja prasowa w związku z otwarciem wystawy inaugurującej powrót Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki do wyremontowanej siedziby, pl. Szczepański
- Wernisaż wystawy „Daj mi wszystko” – prezentacji daru Teresy i Andrzeja Starmachów dla muzeów krakowskich, Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, pl. Szczepański



Praca 10-letniego Vasyla / fot. Konsulat Generalny USA w Krakowie

Ukraińskie rocznice. „10 lat waleczności, 2 lata bohaterstwa”

Julia Żylina-Chudzik

Za nami druga rocznica wojskowej agresji Rosji na Ukrainę i całe dziesięciolecie wojny toczącej się za wschodnią granicą Polski. To czas, w którym zdaliśmy egzamin z postawy obywatelskiej, nawiązaliśmy kontakty i opracowaliśmy procedury pozwalające Ukraińcom stać się integralną częścią naszej wielokulturowej społeczności.

Wydaje się, że do wojny można się „przyzwyczaić”, ale czy można się z nią pogodzić? To pytanie retoryczne – konstatacją „krakowscy Ukraińcy”, których wspólnie z krakowskim kołem Związku Ukraińców w Polsce zaprosiliśmy do udziału w medialnym projekcie pod takim właśnie tytułem. Przez ostatnie pół roku na stronie „Kraków Otwarty na Świat” publikowaliśmy obszernie wywiady, których celem było przybliżenie osobistych historii, wartości i sposobów myślenia ukraińskich ekspertów, którzy wybrali Kraków na swój nowy dom, jak również przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w Polsce. Naukowszczyńska Olga Kich-Mastej, kierowniczka budowy Marta Lewosiuk, malarka Kateryna Hotsuliak, programiści Piotr Komar i Zoriana Melnyk, cukierniczka Iryna Petrova, walcząca z niepełnosprawnością aktywistka Oksana Avdyzian, były ambasador i pełnomocnik ds. biznesu Roman Waszczuk, tłumaczka Monika Hałas, animatorka kultury Nadia Moroz-Olszańska, przedsiębiorca i przewodniczący krakowskiego koła ZUWP Andriy Olynyk – wszyscy podzielili się z nami swoimi wspomnieniami i obawami, a także odpowiedzieli na kluczowe pytanie: co to znaczy „być Ukraińcem” w dzisiejszych czasach? Cykl tekstów, które znajdziecie na stronie: krakow.pl/otwarty_na_swiat, podsumowaliśmy w rocznicę inwazji na Ukrainę.

Wystawa w bibliotece

„Pokolenia wojny” – to nazwa innego projektu nawiązującego do tej smutnej rocznicy. Stowarzyszenie Rozwoju Stosunków Międzynarodowych ADRUM oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie przy wsparciu Ambasady Ukrainy w RP i Konsulatu

Generalnego Ukrainy w Krakowie zapraszają na wystawę prac ukraińskich malarzy w wieku od 4 do 50 lat powstałych w ramach akcji „МАЛЮЮ.UA.WAR”. To rodzaj oddolnie kształtowanego festiwalu sztuki, która ma stać się remedium na ból, sublimacją cierpienia i straty. Projekt rozpoczął się tuż po ataku Rosji i w zamierzeniu organizatorów ma trwać „do zwycięstwa”. Wystawę obejrzyjecie na ul. Rajskiej do 23 marca br.

Akcje solidarnościowe

Zaangażowany w organizację wystawy Konsulat Generalny Ukrainy w Krakowie, podobnie jak w ubiegłym roku, 23 lutego zaprosił lokalne władze i członków korpusu konsularnego na spotkanie solidarnościowe.

Akcja solidarnościowa była kontynuowana w szerszym gronie na scenie krakowskiej Akademii Muzycznej, gdzie – z inicjatywy konsulatu generalnego USA i Ukrainy – wystąpiły wspólnie Chór Chłopięcy i Dziewczęcy Filharmonii Krakowskiej oraz Ukraiński Chór Dziecięcy. Gala „10 lat waleczności, 2 lata bohaterstwa” była okazją do wręczenia nagród zwycięzcom konkursu „Moje osiągnięcia”, adresowanego do mieszkających w Polsce ukraińskich dzieci i młodzieży, a zorganizowanego przez konsulaty we współpracy z Fundacją „Jedność”. Zadaniem młodych było przedstawienie w wybranej formie artystycznej – malarzkiej, literackiej, filmowej – podsumowania spędzonych w Polsce ostatnich dwóch lat. Prace dzieci z Ukrainy stały się ozdobą gali obok – przygotowanej przez Międzynarodową Organizację ds. Migracji – wystawy fotografii Magdaleny Greli, ukazującej doświadczenia Ukraińców poszukujących w Polsce schronienia oraz gościnność Polaków. To światło w tunelu i optymistyczny akcent w czasie, gdy wszyscy pragniemy pokoju.



Praca 12-letniej Sofii / fot. Konsulat Generalny USA w Krakowie



fot. Jan Graczyński

Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Wspierajmy wszyscy krakowskich artystów

Milion złotych rozdaje rocznie Kraków na stypendia twórcze. Dużo to czy mało?

Suma niewątpliwie robi wrażenie, nawet wówczas, gdy zostanie podzielona pomiędzy 40 artystów, a każdy z nich otrzyma 25 tys. zł do wykorzystania w okresie od maja do grudnia. Z pewnością daje to komfort skoncentrowania się przez kilka miesięcy na danym projekcie. A spectrum dziedzin jest naprawdę szerokie: film, intermedia i kultura cyfrowa, sztuki wizualne i street art, teatr i sztuki performatywne, taniec, muzyka, literatura, architektura i design, kultura ludowa, dziedzictwo niematerialne i opieka nad zabytkami, zarządzanie, edukacja i animacja kulturalna oraz wspieranie rozwoju kadr kultury... Uff.

Komfort pracy

Oczywiście, powie ktoś, że tego typu wsparcie nie zapewni przez pół roku utrzymania rodziny. Tak, ale artyści przecież zazwyczaj gdzieś pracują (choć niestety nie zawsze w miejscach związanych z kulturą), więc nie o utrzymanie tu chodzi. Bardziej o komfort pracy, możliwość rezygnacji z nerwowego poszukiwania dodatkowych form zarobku, zakupu niezbędnego do realizacji projektu sprzętu i materiałów, pokrycia kosztów wyjazdów albo wzięcia kilku miesięcy urlopu, żeby poświęcić się tylko temu projektowi.

Potrzeby twórców bywają bardzo różne. To miłe, że Kraków je dostrzega i swoich artystów wspiera.

Pełnią też stypendia twórcze jeszcze jedną, niezwykle ważną funkcję – utwierdzają artystów w przyjętym kierunku działań, dodatkowo motywują. W końcu, jeśli grono złożone z doświadczonych twórców, które pomaga Gminie w wyborze projektów wartych wsparcia, uzna, że to właśnie twój pomysł zasługuje na uwagę, będzie to

dodatkowy, bardzo pozytywny impuls. Niektórzy go nie potrzebują, bo np. jakby z zasady tworzą „wbrew”, dla innych bywa jednak niezwykle istotny.

Wsparcie potrzebne

Śledzę więc co roku listy krakowskich stypendystów twórczych w poszukiwaniu nazwisk uznanych (sporo wśród nich takich) i tych, które, choć sam je znam, niekoniecznie są znane powszechnie. Czytam opisy wyróżnionych projektów. No a potem wypatruję efektów pracy krakowskich stypendystów – książek, płyt, filmów, murali, spektakli... (Nie da się zaprzeczyć, że przy okazji kusi myśl: a gdyby tak samemu w przyszłym roku o stypendium powalczyć?)

Z przyjemnością czekam na listę tegorocznych laureatów stypendiów twórczych Miasta Krakowa. I oczywiście trzymam kciuki – zarówno za nich, jak i za ich projekty! Wy też trzymajcie! Bo artyści wsparcia – i od Miasta, i od nas, swoich odbiorców – zawsze potrzebują!

PS. No i nie udało mi się niestety dotrzeć na otwarcie wystawy „Bunt w systemie. Muzyczne przestrzenie wolności 1945–1989” w Muzeum Nowej Huty, oddziale Muzeum Krakowa, o której wspominałem w poprzednim felietonie. A przecież zamówiłem flagę (taką naszywkę na plecę jeansowego bezrękawnika z napisem „Punks Not Dead!”), do fryzjera się wybierałem, żeby punkowo czub wystrzyć... Nie wyszło. Choroba zatrzymała mnie w szpitalu. Coś

kiepski ze mnie, jak widać, buntownik. Jeśli byliście, dajcie znać, jak poszło i czy wystawa się wam podobała. Ja po powrocie do zdrowia też do Światowida popędzę, żeby się osobiście przekonać, co też kurator dr Zbigniew Semik dla nas przygotował.

Suma niewątpliwie robi wrażenie, nawet wówczas, gdy zostanie podzielona pomiędzy 40 artystów, a każdy z nich otrzyma 25 tys. zł do wykorzystania w okresie od maja do grudnia. Z pewnością daje to komfort skoncentrowania się przez kilka miesięcy na danym projekcie.

Kto może głosować w Krakowie?

Joanna Dubiel

7 kwietnia odbędą się wybory samorządowe. Mieszkańcy wybiorą prezydenta Krakowa, a także radnych kolejnej kadencji. Lokale wyborcze w Krakowie będą czynne w godz. 7.00–21.00.

Aby zagłosować w wyborach samorządowych w Krakowie, musisz być osobą stale zamieszkującą na terenie naszego miasta. Chcesz zaktualizować swój adres w Centralnym Rejestrze Wyborców? Już teraz złóż wniosek o zameldowanie na pobyt stały albo o ujęcie w stałym obwodzie głosowania (jeśli spełniasz warunki). W spisach wyborców w wyborach samorządowych znajdują się wyłącznie ci wyborcy, którzy są ujęci w danym obwodzie głosowania na stałe.

W wyborach tych nie możesz jednorazowo zmienić miejsca głosowania ani pobrać zaświadczenia o prawie do głosowania. Aby zmienić komisję wyborczą, w której głosujesz, musisz zaktualizować swój stały adres w Centralnym Rejestrze Wyborców. Możesz to zrobić poprzez:

- zameldowanie się na pobyt stały (w urzędzie lub online, dotyczy tylko obywateli polskich),
- złożenie wniosku o ujęcie w stałym obwodzie głosowania (w urzędzie lub online; pamiętaj, aby dołączyć do wniosku dokumenty potwierdzające fakt stałego zamieszkiwania pod tym adresem, np. imienne rachunki za media w tym lokalu, dokumenty potwierdzające własność lokalu, pierwszą stronę swojego rozliczenia podatkowego z tym adresem).

Spodziewamy się, że szczególnie ta druga procedura będzie się cieszyć dużą popularnością w ostatnich dniach przed wyborami. Wiąże się ona jednak z koniecznością przeprowadzenia postępowania, w którym organ Gminy potwierdza, że wnioskodawca mieszka pod wskazanym adresem, a które kończy się wydaniem decyzji o ujęciu w stałym obwodzie głosowania. Termin na wydanie decyzji wynosi zaledwie pięć dni.

W tym momencie nie obserwujemy jeszcze znaczącego wzrostu zainteresowania tymi usługami, dlatego jest to dobry moment, aby wszelkie formalności załatwić już teraz.

Wszystkie informacje o obowiązujących w wyborach samorządowych procedurach zmiany miejsca głosowania dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wnioski papierowe można składać we właściwych referatach Wydziału Spraw Administracyjnych od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.40–15.00:

- adresy w dzielnicach I–VII (Śródmieście, Krowodrza) – al. Powstania Warszawskiego 10,
- adresy w dzielnicach VIII–XIII (Podgórze) – ul. Wielicka 28A,
- adresy w dzielnicach XIV–XVIII (Nowa Huta) – os. Zgody 2.

Z uwagi na spodziewaną wysoką frekwencję i dużą liczbę wniosków składanych bezpośrednio przed wyborami, prosimy, aby nie zwlekać z tymi czynnościami do ostatniej chwili. Zmiany bowiem nie zachodzą automatycznie, a każdy wniosek musi zostać rozpatrzony przez urzędnika, który wprowadza stosowne dane do Centralnego Rejestru Wyborców w obowiązujących terminach ustawowych.

Osoby, które nie są pewne tego, czy są ujęte we właściwym stałym obwodzie głosowania, mogą to samodzielnie sprawdzić, korzystając z e-usługi udostępnionej przez Ministra Cyfryzacji.

Szczegółowe informacje o wyborach w Krakowie będą publikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa. Można je także uzyskać pod numerem infolinii Urzędu Miasta Krakowa – 12 616-55-55.



fot. Pixabay

 **Kraków**

Sesje Rady Miasta Krakowa NA ŻYWO



RMK Live - Magiczny Kraków (www.krakow.pl)



Wystawę można zwiedzać w forcie Skotniki / zdjęcia: archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń

Pamięć o **wypędzonych**

Paweł Waluś

Gdy za naszą wschodnią granicę powrócili okropieństwa związane z wojną, Polacy byli gotowi, aby pomóc ofiarom rosyjskiej agresji. Sami dobrze wiemy, jak trudne jest ich położenie, bo wciąż żyją nasi rodacy, którzy przechodzili przez takie piekło.

Właśnie dlatego powstało Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Żebyśmy nie zapomnieli. I z tego też powodu 10 lutego w forcie Skotniki otwarto drugą część wystawy poświęconej losom Polaków, którzy najpierw zostali deportowani przez NKWD na Sybir, a potem, w 1942 r. opuścili Związek Sowiecki i jako część armii polskiej dowodzonej przez gen. Andersa trafili do Iranu.

Budowanie ojczyzny za granicą

– Cały pomysł na wystawę realizowaną w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” przez UKEN, bo stąd pochodzą środki, zakłada, że ukazane zostają historie Polaków od ich życia na Kresach w dwudziestolecie międzywojennym, poprzez wywózkę na Sybir w roku 1940 i 1941, aż po pobyt na Sybirze, bo to była nie tylko Syberia, ale również Kazachstan, północna część ZSRS i inne miejsca w tym kraju. Część z tej kilkuset tysięcznej grupy trafiła właśnie do Iranu z gen. Andersem w roku 1942. Mówimy w sumie o ok. 120 tys. Polaków – tłumaczy prof. Hubert Chudzio, dyrektor Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń. – Pierwsza część wystawy została otwarta w zeszłym roku i jest poświęcona pobytowi Polaków na Sybirze. Na wystawie można zobaczyć fotografie, artefakty, dokumenty związane z ludźmi, którzy tam przebywali. Druga część ekspozycji, otwarta obecnie, dotyczy ewakuacji polskich Sybiraków do Iranu. Rozpoczyna się ona na klatce schodowej wyobrażającej okręt, którym polscy obywatele przebyli Morze Kaspijskie. Podczas schodzenia do dolnej części wystawy stałej można usłyszeć tragiczne relacje świadków historii. Transport z Krasnowodzka do Pahlewi odbywał się w strasznych warunkach – dopowiada.

Przedstawiciele Centrum odwiedzili nie tylko każde województwo w Polsce, ale również Wielką Brytanię, Kanadę, Stany Zjednoczone, Australię, RPA, Izrael i Kazachstan. Bo tam rozsiane są fragmenty naszej historii w postaci ludzi, którzy przeżyli zsyłkę. Centrum odnajduje ich, wystłuchuje, nagrywa, a potem spisuje ich historie, aby te zostały zachowane dla potomnych i badaczy. Efektem tych prac, poza wspomnianą ekspozycją, jest pięć tomów pt. „Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich Sybiraków z Wielkiej Brytanii”. Poza tym organizowane są również wystawy naukowe oraz odnawiane są polskie cmentarze w Afryce, gdzie



W tej chwili w ramach pięcioletniego grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki prowadzony jest projekt wydania następnych pięciu tomów wspomnień polskich Sybiraków z pięciu kontynentów. Będą to książki poświęcone kolejno: Europie, Ameryce, Australii, Izraelowi i RPA.

w osiedlach przebywała polska ludność cywilna, która w 1942 r. opuściła ZSRS.

Nieustanna praca

Chociaż tak wiele zostało już zrobione, to nadal nie brakuje rzeczy, którymi trzeba się zająć. – W tej chwili w ramach pięcioletniego grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki prowadzony jest projekt wydania następnych pięciu tomów wspomnień polskich Sybiraków z pięciu kontynentów. Będą to książki poświęcone kolejno: Europie, Ameryce, Australii, Izraelowi i RPA – wylicza Hubert Chudzio.

Na marzec zaplanowana jest wyprawa do Polaków żyjących w Ilford Park Polish Home w Wielkiej Brytanii, którzy wciąż pamiętają tamte wydarzenia. Ponadto Centrum liczy na środki, które pozwolą odnowić kolejny cmentarz w Afryce. W naszym kraju także nie brakuje zajęć. – Praca, która ciągle trwa, to nagrywanie relacji w Polsce, m.in. w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diaspora polskich Sybiraków w świecie – zapis relacji źródłowych / Notacje i archiwa domowe Sybiraków w kraju – zespół archiwalny”. Mamy zaplanowane w tym roku nagrania chociażby w oddziale Związku Sybiraków w Katowicach czy w oddziale we Wrocławiu. W ramach grantu zostały już zrealizowane prace w Kotlinie Kłodzkiej i w Olsztynie – dopowiada Hubert Chudzio.

Pewne rzeczy trudno oddać w tekście czy na zdjęciach, dlatego zachęcamy do odwiedzenia fortu Skotniki i zapoznania się z wystawą poświęconą polskim Sybirakom. 📷

Wypożycz bezpłatnie sprzęt rehabilitacyjny

Joanna Korta

Na os. Zielonym 15 działa już pierwsza miejska wypożyczalnia sprzętu medycznego dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.



Korzystanie z wypożyczalni jest bezpłatne, pobierana jest jedynie kaucja zwrotna / Fot. Bogusław Świerzowski, UMK

Od innych funkcjonujących na rynku miejsc tego typu różni ją to, że z jej zasobów można skorzystać nieodpłatnie – pobierana jest jedynie kaucja zwrotna w wysokości 5 proc. wartości danego urządzenia. Nie jest potrzebne także orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, przez co z oferty może w razie potrzeby skorzystać każdy mieszkaniec Krakowa. Decyduje kolejność zgłoszeń i dostępność sprzętu w konkretnym momencie.

Kule, balkoniki, wózki inwalidzkie, łóżka rehabilitacyjne, schodotazy, maty przeciwoślizgowe, elektryczne podnośniki, a nawet przenośne koncentratory tlenu – to wszystko znajduje się na wyposażeniu wypożyczalni działającej przez trzy dni w tygodniu, od poniedziałku do środy, w godz. 8.00–15.00. Prowadzi ją krakowski MOPS. Miejsce to ma wspierać w codziennym funkcjonowaniu rodziny i osoby z niepełnosprawnościami, które doświadczają trudności wynikających z ograniczonej sprawności.

Zapotrzebowanie na wypożyczenie sprzętu należy zgłaszać przez formularze znajdujące się na stronie: wypozyczalnia.mops.krakow.pl, przy opisach konkretnych rodzajów sprzętów w zakładce:



Wypożyczalnia Sprzętu Rehabilitacyjnego MOPS w Krakowie

os. Zielone 15, 31-970 Kraków
tel.: 780 511 840
wypozyczalnia@mops.krakow.pl
wypozyczalnia.mops.krakow.pl

Wypożyczalnia. W przypadku braku możliwości skorzystania z formularza online, należy złożyć wniosek o wypożyczenie sprzętu w siedzibie MOPS-u, przy ul. Józefińskiej 14 (w Dziale Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami) lub bezpośrednio w wypożyczalni. Zapotrzebowanie w tym przypadku zgłasza się w formie wniosku i za pośrednictwem przedstawiciela MOPS-u.

Działalność wypożyczalni może wesprzeć każdy, kto ma zbędny sprawny technicznie sprzęt rehabilitacyjny. Wystarczy skontaktować się z jej pracownikami. Po przeprowadzeniu niezbędnych napraw i konserwacji urządzenia te będą służyć potrzebującym tego rodzaju wsparcia mieszkańcom Gminy Miejskiej Kraków. 📷



Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów

tel. 12 445-96-67, e-mail: informacjasenior@um.krakow.pl



Budynek nr 32 przy ul. Mikołajskiej. W roku 1908 stała tam – zburzona później – siedziba krakowskiej Dyrekcji Policji, która walczyła z inwazją nieuczciwych Królewaków / fot. Bogusław Świerżowski

Rozwój złodziejstwa w Krakowie

Michał Koziot

Ostatnio duże zainteresowanie budzi niematerialne dziedzictwo kulturowe, które – jak wiemy – przejawia się również w umiejętnościach związanych z tradycyjnymi rzemiosłami. Jednym z tradycyjnych, uprawianych od wieków rzemiosł jest niewątpliwie złodziejstwo. Profesja ta ewoluowała przez stulecia, dostosowując się do zmieniających się realiów społecznych i gospodarczych.

Trzeba przyznać, że na początku wieku XX Kraków – podobnie zresztą jak i cała Małopolska – był w tej dziedzinie zdecydowanie zacofany. Można nawet postawić tezę, że panowały tutaj stosunki wręcz archaiczne. Po starym krakowskie andruski i andrusy praktykowali buchanie chodaków z dolin, czyli pogilaresów z kieszeni, ściągali coś z potoków, czyli wozów, lub na podmiejskich drogach odrzynali tłumoki wracającym z targu gospodarzom.

Była ich trójka

Ale nieuchronnie zbliżało się nowe. Zmiany gwałtownie przyspieszył rok 1905, niewątpliwie przetomowy w dziejach krakowskiego i małopolskiego sądownictwa oraz kryminalistyki, a przede wszystkim w dziejach tutejszego tzw. świata przestępczego. Oto do spokojnej krainy wlała się fala uchodźców z Królestwa Polskiego. Kończyło się bowiem czwarte powstanie polskie lub pierwsza polska rewolucja. Prawdziwi bojowcy, owi przystawowi „Michalikiowie z P.P.S.”, szukali schronienia także pod panowaniem cesarza Franciszka Józefa. Wraz z nimi przybyła do zaboru austriackiego spora grupa zawodowych przestępczyń i przestępców, prawdziwych profesjonalistów. Pod Wawel, a dokładnie na podkrakowskie Dębnie, trafił ciekawa trójka takich właśnie ekspertów. Byli to: Stanisława vel Katarzyna Wróblewska, licząca lat 38, liczący lat 40 Jan Cichoń, z zawodu kramarz, oraz Jakób (!) Lorek,

przedstawiający się jako handlarz dewocjonałów z Lublina, a mający lat podobno 37.

Gdy 24 lutego 1908 r. rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem przysięgłych, wymieniona wyżej trójka zasiadła na ławie oskarżonych. Razem z nimi, jako czwarta podsądna, znalazła się tam Maria Kurzydłowska, młoda praczka z Dębnie, u której przybysze z Królestwa Polskiego wynajęli mieszkanie. Rozprawie przewodniczył dr Stanisław Trzaskowski, radca Sądu Krajowego. Oskarżał prokurator dr Czesław Obtulowicz, a bronił „kwiat krakowskiej palestry”: dr Józef Gleitzman, dr Abraham Himmelblau oraz dr Włodzimierz Lewicki.

Sprytna kradzież

Relacjonujący pierwszy dzień rozprawy dziennikarz „Czasu” napisał, że działania podsądnych świadczą o „niezwykłej pomysłowości i sprytności”. Jako szczególnie spektakularny przykład przytaczał okradzenie włościanina Jędrzeja T. Warto więc zacytować fragment relacji, która ukazała się na łamach „Czasu”: „T. podjął tam w Kasie oszczędności tytułem pożyczki kwotę 1000 koron. Po wyjściu z kasy, zaczął T. na ulicy Jan Cichoń i rozpoczął pogadankę. Zaledwie T. pozbył się Cichonia, zjawiła się Wróblewska; przechodząc koto T., schyliła się i podniosła z ziemi pugilares. Ucieszona zwróciła się do T., oświadczając, że pieniądze znalazła i chętnie się nimi podzieli, byle jej nie zdradził. Otumaniony T. dał się zaprowadzić

na plantacye, tam Wróblewska wyjęta znaleziony pugilares celem przeliczenia pieniędzy. W tej chwili zjawili się śledzący ofiarę Lorek i Cichoń; pierwszy narzekął, że zgubił 2000 koron i żądał zwrotu pieniędzy od T., wpierając w niego, że je znalazł”. Łatwo się domyślić, co wydarzyło się później. Biedny włościanin T. został ograbiony z tysiąca koron, czyli całej pożyczki.

Ten sposób okradania, nazywany „zgubnymi kradzieżami” lub „na woreczek”, praktykowali w Małopolsce różni przybysze z Królestwa, ale niewątpliwie spółka Cichoń, Lorek i Wróblewska odznaczała się wyjątkową bezczelnością. Tupet nie opuszczał ich także podczas rozprawy. Jak pisał „Czas”, oskarżeni „wypierają się używając niemożliwych kręćactw, które wykazują im na każdym kroku przewodniczący, prokurator i ława przysięgłych”.

Niespodziewany obrót spraw

Jednak podsądni, jako ludzie inteligentni, już po pierwszym dniu zorientowali się z pewnością, że ich sprawa nie stoi dobrze. Widać było, że świadkowie zeznają pewnie i nie dają się zbić z tropu podchwytliwymi pytaniami obrońców. Szczególnie zaskoczyły złodziejskiej spółce zeznania Melanii K. z Sanoka, biednej dziewczyny „wracającej z Ameryki, gdzie jej nie puszczono z powodu choroby oczu”, którą Lorek „obdarł bez miłosierdzia z całej gotówki”. W tej sytuacji sądowni przez c.k. trybunał specjaliści rodem z rosyjskiego zaboru zdecydowali się na podjęcie energicznej i – jak zapewne sądzili – skutecznej akcji. We wtorek, w drugim dniu procesu, o godzinie dziesiątej rano, oskarżony Lorek zaatakował jako pierwszy. Jego obszerny, wygłoszony ze swadą wywód, był przerywany płaczem. Przyznał się prawie do wszystkiego. Zaprzeczał tylko swojemu udziałowi

w ograbieniu włościanina Jędrzeja T. Przyznał się, że nazywa się Jakób Kurzydłowski, a współobecna na ławie oskarżonych Maria Kurzydłowska to jego ślubna małżonka i matka jego trojga dzieci. Nazwisko Lorek to jego „artystyczny” pseudonim i zapewne do dziś handlowałby świętymi obrazkami w Lublinie, gdyby nie owa Wróblewska, która sprowadziła go na złe drogi. To ona inspirowała ich przestępcze, ale niewątpliwie nowoczesne praktyki kryminalne, czyli – oprócz wspomnianej już metody „na woreczek” – „na wykop” oraz „na reklamy”. Jak pisał później „Czas”, owe zeznania „były pewnego rodzaju niespodzianką dla trybunału”.

Ten sposób okradania, nazywany „zgubnymi kradzieżami” lub „na woreczek”, praktykowali w Małopolsce różni przybysze z Królestwa, ale niewątpliwie spółka Cichoń, Lorek i Wróblewska odznaczała się wyjątkową bezczelnością.

Także Jan Cichoń zaskoczył sąd. Podobnie jak kolega przyznał się winy oraz wyjawiał, że nazywa się Jan Skomala, a z Królestwa Polskiego uciekł. Był bowiem ścigany, gdyż „dopuszczał się tam oszustw z fałszywymi (!) rublami, mianowicie reklamy kupieckie w formie 3, 25 i 100 rubli puszczał między lud jako prawdziwe pieniądze”. Oczywiście wszystkiemu winna jest Wróblewska, która „była głównym motorem przestępstw przez nich popełnionych”.

Posunięcie było wręcz mistrzowskie! Oto cały akt oskarżenia nadawał się do przeróbki. Nie można przecież skazać Kurzydłowskiego jako Lorka ani Skomali jako Cichonia. Okazało się jednak, że c.k. trybunał wcale nie był aż tak naiwny i poczciwy, jak oczekiwali podsądni. Po prostu zignorowano deklaracje „skruszonych” przestępców. Nie pomógł nawet płacz. Marię Kurzydłowską, rzekomą żonę Lorka, uniewinniono. Co do pozostałej trójki to przysięgli po trwającej trzy godziny naradzie uznali ich winę. Jak donosiła „Nowa Reforma”: „Na tej podstawie trybunał skazał Wróblewską na 7 lat więzienia, Cichonia na 5 lat, a Lorka na 3 lat (!)”.

Kalendarium krakowskie

6 marca 1898

Na scenie krakowskiej premiera „Tamtego” Gabrieli Zapolskiej.

7 marca 1956

„Postowie: Biernacki, Marchlewski, Mrugacz i Polewka zdobyli największą popularność, zatapiając wiele spraw »od ręki«”.

8 marca 1964

Ingres ks. arcybiskupa Karola Wojtyły do katedry wawelskiej.

9 marca 1989

„Nadal trwa strajk krakowskich listonoszy oraz niektórych urzędów pocztowych w naszym mieście, a głównym postulatem strajkujących jest podwyżka płac”.

10 marca 1894

„Areszta policyjne przy ulicy Kanonnej, niemające dotąd

najniezbędniejszych warunków higienicznych, zostaną wreszcie gruntownie przebudowane i odnowione”.

11 marca 1989

Trwają rozmowy w sprawie uruchomienia kasyna gry w hotelu Forum.

12 marca 1911

„Na stacji Podgórze-Płaszów skradziono ubiegłej nocy z wagonu towarowego kilka zwojów jedwabiu wartości kilku tysięcy koron”.

14 marca 1883

„Fiakerski proszek, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudetko 35 ct.”.

18 marca 1911

„Wczoraj po południu na ul. Siennej policyjant odrąbał szablą głowę wściekłemu psu, który pędził do rynku”.



Fot. Jan Graczyński

Konsultacje społeczne ws. Zakrzówka

Do 26 kwietnia 2024 r. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie będzie prowadził konsultacje społeczne dotyczące zasad wyboru oraz zakresu funkcji społecznych realizowanych przez gospodarza akwenu Zakrzówek, w tym Centrum Sportów Wodnych na tym akwenu. Celem konsultacji będzie określenie możliwości i oczekiwań społecznych względem sposobu funkcjonowania Centrum Sportów Wodnych. Zebrane podczas konsultacji

uwagi zostaną poddane weryfikacji formalno-prawnej. W ramach przedmiotowego procesu dostępny będzie formularz konsultacyjny, przewidziano również dyżury telefoniczne, aby zadać pytania oraz przedyskutować wątpliwości. Zostaną zorganizowane także dwa otwarte spotkania konsultacyjne.

Więcej informacji będzie można niebawem znaleźć w serwisie: obywatelski.krakow.pl. (red.)



Mieszkanie za remont

Do 29 marca 2024 r. można składać wnioski do trzeciej edycji programu „Mieszkanie za remont”. To miejski program, który umożliwia wynajem lokalu w zamian za wykonanie w nim remontu w ciągu 12 miesięcy. Po jego przeprowadzeniu lokal wynajmowany jest wnioskodawcy na czas nieokreślony. Stawka czynszu za 1 m kw. zgodna jest z oceną wartości użytkowej lokalu i mieści się w przedziale od 5,96 zł/m kw. do 15,22 zł/m kw.

Wnioski przyjmowane są w siedzibie Wydziału Mieszkalnictwa, Rynek Podgórski 1 – Dziennik Podawczy (parter), w godz. 7.40–15.30.

W programie mogą uczestniczyć osoby, które: mieszkają w Krakowie z zamiarem stałego pobytu, nie posiadają własności/współwłasności nieruchomości znajdującej się na terenie Krakowa i miejscowości pobliskiej, stanowiącej podstawę do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie, osiągnęły określony dochód, tj. w okresie trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających datę złożenia wniosku średni miesięczny dochód przypadający na jednego członka gospodarstwa domowego:

- nie przekraczał 350% najniższej emerytury i nie był niższy niż 150% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym,
- nie przekraczał 300% najniższej emerytury i nie był niższy niż 125% najniższej emerytury w gospodarstwie dwuosobowym,
- nie przekraczał 250% najniższej emerytury i nie był niższy niż 100% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym (kwoty zostaną podane po ogłoszeniu wskaźnika waloryzacji).

Osoba chcąca wziąć udział w programie nie może także posiadać zadłużenia z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Spis dokumentów wymaganych do złożenia wniosku znaleźć można na stronie: bip.krakow.pl. Ocena wniosków nastąpi w oparciu o kwestionariusz kwalifikacyjny. Decydujące znaczenie w przypadku uzyskania takiej samej liczby punktów ma data złożenia wniosku, dlatego nie warto zwlekać. Druki wniosków są dostępne w siedzibie Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa lub na stronie BIP.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel.: 12 616-55-55. (red.)



Zapisz się na Czaniecki Cracovia Walkathon

Po dwóch latach systematycznych treningów nordic walking „Chodźże z nami” organizowanych w ramach cyklu „Trenuj w Krakowie” nadszedł czas, aby spacer z kijkami przenieść na wyższy poziom. Trwają zapisy na Czaniecki Cracovia Walkathon – wydarzenie, które odbędzie się 13 kwietnia, w przeddzień 21. Cracovia Maratonu. To wyjątkowa propozycja dla wszystkich, którzy kochają nordic walking i chcą sprawdzić swoje siły w rywalizacji z innymi. Do pokonania będzie dystans 4,2 km wokół krakowskich

Błoi. Zapisy odbywają się poprzez formularz zgłoszeniowy, do którego odnośnik można znaleźć na stronie: zis.krakow.pl.

Limit uczestników wydarzenia wynosi 500 osób. Organizatorzy nie zapewniają pomiaru czasu i nagród – liczy się udział w wydarzeniu, integracja środowiska nordic walking i dobra zabawa. W ramach opłaty startowej wynoszącej 40 zł, uczestnicy otrzymają koszulkę bawełnianą, pakiet regeneracyjny oraz medal na mecie. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie własnych kijków do nordic walkingu. (red.)



 **Kraków**

GRAMY 9-14 MARCA

KATARZYNA MATWIEJCZUK
**WSZECHŚWIATY
MOJEGO**

laty


**TEATR
GROTESKA**

REŻYSERIA: Gosia Dębska

SCENOGRAFIA, KOSTIUMY I LALKI: Anita Piotrowska

CHOREOGRAFIA: Marta Wołowicz

ASYSTENTKA CHOREOGRAFIKI: Aleksandra Honza

MUZYKA: Mateusz Dębski

REŻYSERIA ŚWIATŁA: Maciej Iwańczyk

**WYSTĘPUJĄ: Zuzanna Romańska, Adam Godlewski, Andrzej Kopczyk,
Zbigniew Kozłowski, Jakub Popławski, Bartosz Watemborski**

TEATR GROTESKA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

 **Kraków**



KONKURS **CZYTELNIK ROKU 2024**

Zgłoś udział i odbierz Paszport Czytelnika!
Wypożyczaj książki i audiobooki
w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!

Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

 **Biblioteka
Kraków**

 **Galeria
Bronowice**


STU
2
SCENA STU


WYDAWNICTWO
LITERACKIE

kbf:
operator programu


KRAKÓW
MIASTO LITERATURY
UNESCO


Kraków
czyta

 **Kraków.pl**



 <https://www.krakow.pl/otofotokronika>



dodaj do ulubionych

OtoFotoKronikaKrakowa

www.krakow.pl

Zobacz, jak miesiąc po miesiącu – już od 20 lat – uwieczniamy w obiektywie to, co w Krakowie najważniejsze! Z blisko 2 milionów zrobionych zdjęć wybraliśmy setki tysięcy i zrobiliśmy dla Was ponad 8 tysięcy albumów!



 [kraków.pl](http://krakow.pl)



A na placu Wszystkich Świętych przed Pawilonem Wyspiańskiego prezentujemy esencję z tej wielkiej galerii online – w realu. Sprawdź, co Cię tam najbardziej zacieka!